**Protokół Nr LXIII.2023**

**z Sesji Rady Gminy Stare Kurowo**

**odbytej w dniu 20 grudnia 2023 roku**

**w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Starym Kurowie**

Szczegółowy przebieg Sesji obrazuje nagranie, które jest zamieszczone na portalu

https://transmisjaobrad.info/videos/14185/lxiii-sesja-rady-gminy-stare-kurowo-20122023r

Na 15 radnych na Sesji Rady Gminy obecnych było 14 radnych zgodnie z listą obecności.

Ponadto w Sesji Rady Gminy udział wzięli:

- Magdalena Szydełko – Wójt Gminy Stare Kurowo

- Łukasz Węglarz – Zastępca Wójta Gminy Stare Kurowo

- Agnieszka Szymura - Skarbnik Gminy Stare Kurowo

- Jacek Chęciński – Sekretarz Gminy Stare Kurowo

- Małgorzata Rodzeń – Inspektor ds. Organizacyjnych i Rady Gminy

**Proponowany porządek obrad Sesji:**

1) Otwarcie obrad LXIII Sesji Rady Gminy i stwierdzenie quorum.

2) Przyjęcie porządku obrad Sesji.

3) Przyjęcie protokołu:

- Nr LXI.2023 z Sesji Rady Gminy Stare Kurowo z dnia 29.11.2023r.

- Nr LXII.2023 z Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy Stare Kurowo z dnia 12.12.2023r.

4) Informacja Wójta Gminy Stare Kurowo o pracach między sesjami.

5) Przedstawienie projektu uchwały w sprawie: uchwalenia budżetu gminy Stare Kurowo na 2024 rok.

6) Odczytanie opinii Komisji stałych Rady Gminy w sprawie projektu budżetu gminy Stare Kurowo na 2024 rok.

7) Przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Zielonej Górze o przedłożonym projekcie budżetu gminy Stare Kurowo na 2024 rok.

8) Przedstawienie stanowiska Wójta Gminy Stare Kurowo w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz opinii Komisji stałych Rady Gminy.

9) Dyskusja.

10) Podjęcie uchwały w sprawie: uchwały budżetowej na 2024 rok (projekt nr 1).

11) Przedstawienie projektu uchwały w sprawie: Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Stare Kurowo na lata 2024-2030.

12) Przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Zielonej Górze o przedłożonym projekcie uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Stare Kurowo na lata 2024-2030.

13) Podjęcie uchwały w sprawie: uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Stare Kurowo na lata 2024-2030 (projekt nr 2).

14) Podjęcie uchwały w sprawie: zmiany uchwały budżetowej na 2023 rok (projekt nr 3).

15) Podjęcie uchwały w sprawie: zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Stare Kurowo na lata 2023-2030 (projekt nr 4).

16) Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków gminy Stare Kurowo(projekt nr 5).

17) Interpelacje i zapytania radnych.

18) Wolne wnioski i informacje.

19) Zakończenie obrad LXIII Sesji Rady Gminy.

**1. Otwarcie obrad LXIII Sesji Rady Gminy i stwierdzenie quorum.**

Sesję Rady Gminy Stare Kurowo o godzinie 1600 otworzył Pan Krzysztof Sanocki - Przewodniczący Rady Gminy, powitał Panią Magdalenę Szydełko – Wójta Gminy, Pana Łukasza Węglarz – Zastępcę Wójta Gminy, Panią Agnieszkę Szymura – Skarbnika Gminy, Pana Jacka Chęcińskiego – Sekretarza Gminy, Kierowników jednostek, sołtysów, radnych oraz mieszkańców. Przewodniczący Rady Gminy - stwierdził, że na 15 radnych Rady Gminy Stare Kurowo w Sesji uczestniczy 13 radnych, co wobec ustawowego składu Rady stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał (listy obecności radnych w załączeniu do protokołu).

**2. Przyjęcie porządku obrad Sesji.**

Pan Krzysztof Sanocki - Przewodniczący Rady Gminy, przedstawił proponowany porządek obrad Sesji Rady Gminy w dniu 20.12.2023 r. Radni nie zgłosili wniosków do proponowanego porządku obrad. Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie porządek obrad Sesji. Rada Gminy w obecności 13 radnych porządek obrad Sesji przyjęła jednogłośnie (13 głosami „za”).

**3. Przyjęcie protokołu:**

**- Nr LXI.2023 z Sesji Rady Gminy Stare Kurowo z dnia 29.11.2023r.**

**- Nr LXII.2023 z Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy Stare Kurowo z dnia 12.12.2023r.**

Pan Krzysztof Sanocki - Przewodniczący Rady Gminy, poinformował że protokoły zostały przesłane radnym na e-maila oraz były do wglądu w Biurze Rady. Następnie zadał pytanie, czy ktoś ma uwagi, co do treści protokołów ze wskazanych powyżej Sesji. Nikt nie zgłosił uwag do protokołów, wobec tego poddano pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr LXI.2023 z Sesji Rady Gminy Stare Kurowo z dnia 29.11.2023r. i protokołu Nr LXII.2023 z Nadzwyczajnej Sesji Rady Gminy Stare Kurowo z dnia 12.12.2023r. Za przyjęciem protokołów radni głosowali jednogłośnie (13 głosami „za”).

**Godz. 1607  na obrady Sesji przybyła radna Pani Justyna Winnicka.**

Przewodniczący Rady Gminy – poinformował, że w Sesji uczestniczy 14 radnych.

**4. Informacja Wójta Gminy Stare Kurowo o pracach między sesjami.**

Pani Magdalena Szydełko – Wójt Gminy, przedstawiła informację o pracach między sesjami (informacja w załączeniu do protokołu).

**5. Przedstawienie projektu uchwały w sprawie: uchwalenia budżetu gminy Stare Kurowo na 2024 rok.**

Pani Agnieszka Szymura – Skarbnik Gminy, Szanowni Państwo po wprowadzonych autopoprawkach które były wczoraj na Komisji omawiane, uchwała budżetowa Gminy Stare Kurowo na 2024 rok przedstawia się następująco. Dochody zostały zaplanowane na kwotę 32 999 783,80 zł, z czego dochody bieżące na kwotę 20 419 549,80 zł, a dochody majątkowe na kwotę 12 580 234,00 zł. Wydatki zostały zaplanowane na kwotę 35 766 980,85 zł, z czego dochody bieżące na kwotę 20 133 304,71 zł, a wydatki majątkowe na kwotę 15 633 676,14 zł. Deficyt wynosi 2 767 197,05 zł. Przychody wynoszą 3 364 297,05 zł. Kwota rozchodów jest zaplanowana na kwotę 597 100,00 zł. Wydatki na dotację są na kwotę 1 334 000,00 zł. Fundusz sołecki w tym roku jest opiewany na kwotę 319 246,28 zł.

Pani Magdalena Szydełko – Wójt Gminy, Szanowni Państwo chciałam przedstawić wszystkie wydatki majątkowe w 2024 roku. Bo tutaj są również i kierownicy jednostek, dyrektorzy, sołtysi, których na pewno interesuje co będziemy robić. I tak:

- budowa studni głębinowej, to jest III etap,

- budowa drogi gminnej w miejscowości Kawki, modernizacja dróg gminnych kwota 8 000 000,00 zł to jest jakby z dwóch naborów które otrzymaliśmy dodatkowo, oprócz tego jeszcze Kawi ponad 2 mln zł,

- przebudowa drogi gminnej na ulicy Ogrodowej, to jest kolejne zadanie też z innego naboru,

- budowa remizy strażackiej OSP Łęgowo,

- budowa sieci kanalizacyjnej,

- modernizacja dachu Kościoła św. Michała Archanioła w Błotnicy,

- modernizacja wnętrza Kościoła pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Starym Kurowie,

- wykonanie ponadbranżowej dokumentacji projektowej dla zadania pn. modernizacja Kościoła w m. Przynotecko w gminie Stare Kurowo,

- modernizacja budynku Sali wiejskiej w Głęboczku,

- modernizacja dachu zabytkowego budynku Sali wiejskiej w miejscowości Łącznica,

- modernizacja kaplicy na cmentarzu gminnym w Starym Kurowie,

- modernizacja zabytkowego budynku Szkoły Podstawowej w Nowym Kurowie.

I to są takie najważniejsze zadania. Dziękuję.

**6. Odczytanie opinii Komisji stałych Rady Gminy w sprawie projektu budżetu gminy Stare Kurowo na 2024 rok.**

Pani Halina Andrzejczak - Przewodnicząca Komisji Finansów i Planowania, przedstawiła pozytywną opinię w sprawie projektu budżetu Gminy Stare Kurowo na 2024 rok (opinia w załączeniu do protokołu).

Pan Robert Wiliński – Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury, Spraw Socjalnych i Bezpieczeństwa Publicznego, przedstawił pozytywną opinię w sprawie projektu budżetu Gminy Stare Kurowo na 2024 rok (opinia w załączeniu do protokołu).

Pan Dawid Kałuziak - Przewodniczący Komisji Rolnictwa, Przemysłu, Ochrony Środowiska i Ochrony Przeciwpożarowej, przedstawił pozytywną opinię w sprawie projektu budżetu Gminy Stare Kurowo na 2024 rok (opinia w załączeniu do protokołu).

**7. Przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Zielonej Górze o przedłożonym projekcie budżetu gminy Stare Kurowo na 2023 rok.**

Pani Agnieszka Szymura – Skarbnik Gminy, przedstawiła Uchwałę Nr 486/2023 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Zielonej Górze z dnia 22 listopada 2023 r. w sprawie opinii o przedłożonym przez Wójta Gminy Stare Kurowo projekcie uchwały budżetowej Gminy Stare Kurowo na rok 2024 (uchwała w załączeniu do protokołu).

**8. Przedstawienie stanowiska Wójta Gminy Stare Kurowo w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz opinii Komisji stałych Rady Gminy.**

Pani Magdalena Szydełko – Wójt Gminy, przedstawiła stanowisko w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz opinii Komisji stałych Rady Gminu (stanowisko w załączeniu do protokołu).

**9. Dyskusja.**

Pan Krzysztof Sanocki - Przewodniczący Rady Gminy, otworzył dyskusję.

 Pan Mieczysław Sienkiewicz – radny, ja chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz, to nie jest mała rzecz, a mianowicie w budżecie który został przesłany do Regionalnej Izby Obrachunkowej na stronie 41 jest zapis: „przedłożony projekt budżetu będzie analizowany w poszczególnych komisjach Rady Gminy”. Taki budżet dostała Regionalna Izba Obrachunkowa, jednak jako radni obradowaliśmy na jednej wspólnej komisji. Co interesowałem się tym i stwierdzam, że wielu opinii prawnych jest przeciwnych obradowania na wspólnych komisjach, zwłaszcza takich jak uchwalenie budżetu, czy uchwalanie podatków. Bo to jest ograniczenie autonomii komisji Rady Gminy. A już rzeczą, można powiedzieć niedopuszczalną jest prowadzenie wspólnej komisji przez Przewodniczącego lub Zastępcę, bo to wtedy automatycznie można powiedzieć, że wspólne komisje Rady Gminy stają się jakby razem. Takie są opinie, zapisy prawne. Ja tylko chciałem powiedzieć dlatego, żeby nie było w razie czegoś nieprzyjemności później w sprawie budżetu. Ja tylko chciałem powiedzieć jeszcze raz składając ten budżet według mnie takie zapisy jak tu przed chwilą mówiłem o wspólnych obradach poszczególnych komisji Rady Gminy. I właśnie tak powinien być obradowany budżet gminy. Dziękuje.

 Pan Krzysztof Sanocki - Przewodniczący Rady Gminy, podczas wczorajszej wspólnej komisji nie została zaburzona jakby autonomia komisji, bo komisje głosowały osobno. Były pytania czy ktoś ma jakieś pytania do projektu budżetu czy projektów uchwał. Uważam, że taki sposób prowadzenia komisji, a zwłaszcza że jeżeli mówmy o budżecie i o podatkach jest bardziej miarodajne. Sami dobrze wiemy jak było kilka lat temu, jeżeli chodzi o głosowanie, nie było wiadome jak głosowały poszczególne komisje. Uważam, że wspólne posiedzenie komisji jest jak najbardziej, w tych przypadkach oczywiście budżetu i podatki jest jak najbardziej zasadna i nie była zaburzona autonomia komisji. Powtarzam to jeszcze raz, no bo padało pytanie czy są pytania, jeżeli były pytania, były odpowiedzi to wszyscy te pytania słyszeli i słyszeli odpowiedzi. To uważam, że w tych przypadkach jest to zasadne. Teraz kolejna rzecz, wspomniał Pan o prowadzeniu komisji wspólnej przez Przewodniczącego lub Zastępcę. Powiem tak statut mówi, że wspólną komisję powinien prowadzić najstarszy radny, Pan jest najstarszym radnym, a Pan notorycznie odmawia, mówiąc cały czas, że to jest nieprawnie. Chociaż w 2019 roku jedna osoba się tylko wstrzymała jak głosowaliśmy nad tym projektem, żeby w ten sposób jakby egzystować w Radzie Gminy. Pan był wtedy pozytywnie nastawiony. Także nie wiem. Uważam, że nie złamaliśmy prawa, tym bardziej RIO też nie miało jakiś obiekcji.

 Pan Mieczysław Sienkiewicz – radny, Panie Przewodniczący, Pan używa takich słów ja uważam, a ja się opierałem i byłem u prawnika i opierałem się na opiniach prawnych. I uważam, że zapisy w ustawie samorządowej są aktem wyższej rangi, a niżeli statut gminy. Ja powiedziałem swoje. Dziękuje.

Pan Krzysztof Sanocki - Przewodniczący Rady Gminy, na kolejną sesję postaram się przygotować prawnie, jak Pan mówi że są takie zapiski prawne. Jako Przewodniczący obowiązuje mnie statut gminy i tego się trzymam. Idąc dalej sami go żeśmy zmienili na jakby swoje własne potrzeby. W przyszłym roku odpowiem jak to wygląda prawnie.

 Pan Krzysztof Sanocki - Przewodniczący Rady Gminy, zamknął dyskusję.

**10. Podjęcie uchwały w sprawie: uchwały budżetowej na 2023 rok (projekt nr 1).**

Pan Krzysztof Sanocki - Przewodniczący Rady, poddał pod głosowanie uchwałę Rady Gminy Stare Kurowo z dnia 20 grudnia 2023 roku w sprawie: uchwały budżetowej na 2024 rok (projekt nr 1). W głosowaniu udział wzięło 14 radnych, projekt uchwały został przyjęty bezwzględną większością głosów. Za przyjęciem projektu głosowało 13 radnych, wstrzymał się 1 radny. Projekt uchwały staje się uchwałą Nr LIII.333.2023 (protokół z głosowania oraz uchwała w załączeniu do protokołu).

**11. Przedstawienie projektu uchwały w sprawie: Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Stare Kurowo na lata 2024-2030.**

Pani Agnieszka Szymura – Skarbnik Gminy, Szanowni Państwo w związku z wprowadzonymi autopoprawkami do projektu budżetu na 2024 rok uchwała Wieloletniej Prognozy Finansowej na lata 2024-2030 została również dostosowana do tych autopoprawek i jest to odzwierciedlenie uchwały którą poprzednio uchwaliliście.

**12. Przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Zielonej Górze o przedłożonym projekcie uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Stare Kurowo na lata 2023-2027.**

Pani Agnieszka Szymura – Skarbnik Gminy, przedstawiła Uchwałę Nr 488/2023 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Zielonej Górze z dnia 22 listopada 2023 r. w sprawie opinii o projekcie uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Stare Kurowo na lata 2024-2030 (uchwała w załączeniu do protokołu).

**13. Podjęcie uchwały w sprawie: uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Stare Kurowo na lata 2023-2027 (projekt nr 2).**

Pan Krzysztof Sanocki - Przewodniczący Rady, poddał pod głosowanie uchwałę Rady Gminy Stare Kurowo z dnia 20 grudnia 2023 roku w sprawie: uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Stare Kurowo na lata 2024-2030 (projekt nr 2). W głosowaniu udział wzięło 14 radnych, projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie. Za przyjęciem projektu głosowało 14 radnych. Projekt uchwały staje się uchwałą Nr LXIII.334.2023 (protokół z głosowania oraz uchwała w załączeniu do protokołu).

**14. Podjęcie uchwały w sprawie: zmiany uchwały budżetowej na 2023 rok (projekt nr 3).**

Pani Agnieszka Szymura – Skarbnik Gminy, zmiany jakie zostały wprowadzone w uchwale budżetowej na 2023 rok są następujące. Zmniejszamy dochody o kwotę 25 035,30 zł z tytułu otrzymanej części oświatowej subwencji ogólnej oraz środków na program asystent rodziny 2023. Po stronie wydatków zmniejszamy o kwotę 1 420 722,76 zł z tytułu przeniesienia zadania: „Remont chodnika na ulicy Leśnej w Starym Kurowie” na rok 2024. Przełożenie części zadania: „Budowa drogi gminnej w miejscowości Kawki” na rok 2024. Wprowadzamy środki na wynagrodzenie dla nauczycieli, w związku z otrzymaną rezerwą części oświatowej. Jest konieczność zwiększenia planu wydatków bieżących na stołówki szkolne i przedszkolne. Wprowadzamy środki na wydatki związane z zadaniem program asystent rodziny 2023. Zmniejszamy wydatki majątkowe na budowę sieci kanalizacyjnej w Starym Kurowie kwota 1 238 157,05 zł w związku z przełożeniem zadania na 2024 rok oraz zmniejszamy wydatki majątkowe na „modernizację kaplicy na cmentarzu Gminnym w Starym Kurowie” w związku z przełożeniem zadania na 2024 rok. Po zmianach budżet wynosi po stronie dochodów 25 571 340,15 zł. Po stronie wydatków budżet wynosi 30 186 852,52 zł. Deficyt wynosi 4 615 513,37 zł. Przychody po zmianach wynoszą 5 089 489,93 zł. Zmieniamy załącznik w zestawieniach o przychodach i rozchodach, o wydatkach majątkowych oraz urealniamy kwotę jaką otrzymaliśmy z Funduszu pomocy obywatelom Ukrainy. Dziękuję.

Pan Krzysztof Sanocki - Przewodniczący Rady, poddał pod głosowanie uchwałę Rady Gminy Stare Kurowo z dnia 20 grudnia 2023 roku w sprawie: zmiany uchwały budżetowej na 2023 rok (projekt nr 3). W głosowaniu udział wzięło 14 radnych, projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie. Za przyjęciem projektu głosowało 14 radnych. Projekt uchwały staje się uchwałą Nr LXIII.335.2023 (protokół z głosowania oraz uchwała w załączeniu do protokołu).

**15. Podjęcie uchwały w sprawie: zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Stare Kurowo na lata 2023-2030 (projekt nr 4).**

Pani Agnieszka Szymura – Skarbnik Gminy, w związku że w poprzedniej uchwale się zmienił nam wynik budżetu dostosowujemy Wieloletnią Prognozę Finansową do uchwały poprzednio omówionej. Dziękuję.

Pan Krzysztof Sanocki - Przewodniczący Rady, poddał pod głosowanie uchwałę Rady Gminy Stare Kurowo z dnia 20 grudnia 2023 roku w sprawie: zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Stare Kurowo na lata 2023-2030 (projekt nr 4). W głosowaniu udział wzięło 14 radnych, projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie. Za przyjęciem projektu głosowało 14 radnych. Projekt uchwały staje się uchwałą Nr LXIII.336.2023 (protokół z głosowania oraz uchwała w załączeniu do protokołu).

**16. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków gminy Stare Kurowo (projekt nr 5).**

Pan Jacek Chęciński – Sekretarz Gminy, dzień dobry Państwu. W dniu 25 października podjęliście Państwo uchwałę, której nazwę właśnie wymienił Pan Przewodniczący. Uchwała ta podlegała opiniowaniu przez Ministerstwo Rolnictwa oraz Urząd ochrony Konsumenci i Konkurentów. Otrzymaliśmy z Ministerstwa wskazówki mówiące o tym jakich należy dokonać zmian. Te zmiany są w projekcie uchwały, która została Państwu przedstawiona. Ponownie projekt został skierowanych do wskazanych przeze mnie instytucji, gdzie otrzymaliśmy korespondencję iż nie wnoszą one uwag do tego projektu. Dziękuję.

Pan Krzysztof Sanocki - Przewodniczący Rady, poddał pod głosowanie uchwałę Rady Gminy Stare Kurowo z dnia 20 grudnia 2023 roku16) zmieniającą uchwałę w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków gminy Stare Kurowo(projekt nr 5).W głosowaniu udział wzięło 14 radnych, projekt uchwały został przyjęty jednogłośnie. Za przyjęciem projektu głosowało 14 radnych. Projekt uchwały staje się uchwałą Nr LXIII.337.2023 (protokół z głosowania oraz uchwała w załączeniu do protokołu).

**17. Interpelacje i zapytania radnych.**

Pan Romuald Biliński – radny, Panie Przewodniczący na poprzedniej Sesji Rady Gminy złożyłem wniosek formalny w sprawie anonimów odczytanych na Kolegium Pedagogicznym w Przedszkolu, minął ustawowy termin 14 dni nie otrzymałem żadnej odpowiedzi na piśmie, nadal te anonimy do mnie nie dotarły.

Pan Krzysztof Sanocki - Przewodniczący Rady, odpowiedź miała być wysłana do Pana pocztą, ale dobrze odczytam: „W odpowiedzi na złożony przez Pana wniosek o wyegzekwowanie od p. Dyrektor Przedszkola w Starym Kurowie anonimów informuję, iż Przewodniczący Rady Gminy nie jest pracodawcą Dyrektora Przedszkola i nie ma uprawnień do wydawania wiążących poleceń służbowych. Pracodawcą Dyrektora Przedszkola jest Wójt Gminy. Zgodnie z art. 19 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym zadaniem przewodniczącego rady jest wyłącznie organizowanie pracy rady oraz prowadzenie obrad rady. Na podstawie art. 21a ww. ustawy przewodniczący rady gminy w związku z realizacją swoich obowiązków może wydawać polecenia służbowe pracownikom urzędu gminy wykonującym zadania organizacyjne, prawne oraz inne zadania związane z funkcjonowaniem rady gminy, komisji i radnych. Mając powyższe na względzie nie posiadam uprawnień, aby spełnić prośbę Pana Radnego.” Po sesji otrzyma Pan pisemną odpowiedź za potwierdzeniem odbioru.

Pan Romuald Biliński – radny, czyli rozumiem że mam skierować to pismo bezpośrednio do Pani Wójt? Tak?

Pan Krzysztof Sanocki - Przewodniczący Rady, Panie Radny przeczytałem jaka jest przynależność.

Pan Romuald Biliński – radny, dziękuje.

Pan Romuald Biliński – radny, Szanowni Państwo radni niedawno tu miejscowością naszą gminną społecznością poruszyła sprawa remontu remizy budynku w Błotnicy. Remont tego budynku od początku budził wątpliwości, czy jest sens ten remont przeprowadzać. Strażacy z Błotnicy nawet radzili czy nie wybudować zwykłego garażu przy Sali wiejskiej. No i tutaj okazało się, że chyba mieli rację. Jednak przy tym remoncie dopuszczono się tylu nieprawidłowości, że wzbudza to zainteresowanie radnych i mieszkańców. Pan Przewodniczący razem z Panami radnymi Sienkiewiczem i Pietrzakiem byli tam w Błotnicy w sobotę w miesiącu listopadzie i widzieliście jak to wygląda. Chodziło w wstawienie bramy. Ale chciałem poinformować Państwa radnych, że remont ten odbywał się jakby w trzech etapach w odrębnych przetargach. Tylko jedno zapytanie te ofertowe i jedna inwestycja. Instalacja elektryczna została wykonana przez miejscową firmę zgodnie z zamówieniem i wykonana fachowo i za kwotę przewidzianą w umowie. Strażacy są z tej pracy zadowoleni i to naprawdę wygląda dobrze. Do dwóch pozostałych etapów przystąpiły te same firmy. Zapytanie ofertowe zostało wysłane do czterech firm, trzy firmy z województwa wielkopolskiego i jedna ze Starego Kurowa. Dwie firmy z Nowego Tomyśla przysłały oraz ta jedna ze Starego Kurowa. Tu rodzi się pytanie dlaczego gmina wysłała zapytanie prawie we wszystkich przetargach do tych samych firm, jakby w naszym powiecie, województwie czy gminie nie było innych firm budowlanych. Przetarg wygrała firma z Nowego Tomyśla, ta sama firma która dokonywała szatni sportowej i przebudowy basenu. W przetargach zawsze dawała najniższą cenę, a my radni później niestety do tych przetargów dokładaliśmy kolejne kwoty pieniędzy co już budzi wątpliwości. Chciałbym spytać Panią Wójt, a znam odpowiedź na to pytanie, tylko chciałbym żeby ani tu przy radnych powiedziała, jakie są powiązania rodzinne z firmą Hydro-System Marcin Stroiński i Hydro-Kan Dariusz Stroiński. To są dwie firmy prowadzone przez ojca i syna.

Pani Magdalena Szydełko – Wójt Gminy, Szanowny Panie radny nie łączą mnie żadne więzi rodzinne, nie znam tych Panów, to są obce osoby. A jeżeli chodzi o resztę to odpowie na to Panu Pan Zastępca Wójta.

Pan Romuald Biliński – radny, ja tylko chciałem odpowiedzi na to pytanie, nic więcej. Zadałem Pani pytanie czy są więzy rodzinny Pani?

Pani Magdalena Szydełko – Wójt Gminy, Panu tłumaczę, nie ma żadnych więzów rodzinnych.

Pan Romuald Biliński – radny, i dziękuję bardzo.

Pani Magdalena Szydełko – Wójt Gminy, na resztę odpowie Panu Pan Zastępca.

Pan Romuald Biliński – radny, a teraz mam pytanie do Pani. Jakie więzy rodzinne łączą Panią z firmą Solar-Inst ze Starego Kurowa.

Pani Magdalena Szydełko – Wójt Gminy, a to oczywiste są, chyba Pan zna, mieszka Pan w Starym Kurowie i doskonale Pan wie ile firm w Kurowie, jakie działają i w jakiej branży działają. Ile jest firm to doskonale Pan o tym wie. Tak to jest mój kuzyn, nie ukrywam, nigdy tego nie będę ukrywać.

Pan Romuald Biliński – radny, proszę Panią to proszę mi powiedzieć dlaczego w dokumentacji przetargowej w obydwu przetargach na wymianę bramy i fundamentów w oświadczeniu Pani kuzyn pisze, że nie jest powiązany z Panią rodzinnie.

Pani Magdalena Szydełko – Wójt Gminy, ale proszę powiedzieć w jakim oświadczeniu? Ja powiem Panu tutaj jeżeli chodzi o całą tą dokumentację techniczną i nie przetargową. Niech Pan sobie zapamięta, Panie radny, bo Pan myli to nie jest dokumentacja przetargowa i to nie były przetargi.

Pan Romuald Biliński – radny, zapytanie ofertowe, proszę Panią.

Pani Magdalena Szydełko – Wójt Gminy, o właśnie to jest różnica bardzo duża.

Pan Romuald Biliński – radny, tu jest oferta firmy Solar-Inst i oświadczenie podpisane przez Pana Nawrockiego.

Pani Magdalena Szydełko – Wójt Gminy, ta firma nie wykonywała.

Pan Romuald Biliński – radny, ale przystąpił do oferty i on zawsze ofertuje daje najwyższą ofertę. Pytałem się Radcy Prawnego to jest tak zwana metoda na słupa. Bierzesz firmę miejscową, że niby ona startuje w przetargu, bo jest firmą miejscową, daje najwyższą ofertę. Tu jest napisane oświadczenie wykonawcy o braku powiązań z zamawiającym, podpis Pana Nawrockiego, że ja niżej podpisany reprezentuje firmę która wskazana jest w formularzu oferty jako upoważniony na piśmie lub wpisany w odpowiednich dokumentach rejestrowych, oświadczam, że nie występuje między zamawiającym a wykonawcą powiązania kapitałowe lub osobowe.

 Pan Krzysztof Sanocki – Przewodniczący Rady Gminy, Panie Biliński czy Pan już skończył?

 Pan Romuald Biliński – radny, ja na razie zadaje pytania jako radny. Proszę Państwa, Radni zgłosili się do Urzędu Gminy po tej wizycie z Panem tam w Błotnicy i poprosili o dokumenty przetargowe. Nie mogli się ich doprosić przez ponad tydzień. Później poszli następnego dnia do Gminy i dostali takie, to są puste druki umów, wzory. Chyba żeby sobie wieczorem przeczytali, plus ta dokumentacja która jest przetargowo dodatkowo. Bo nie wiem po co Pan to dał, chyba, że było więcej, albo dla ściemnienia sprawy. Biegły do którego się zgłosiłem, stwierdził brak istotnych dokumentów w tej procedurze przetargowej. I teraz tak. Dochodzi do wykonania prac, firma z Nowego Tomyśla wchodzi na plac budowy i stwierdza, że w toku prowadzenia tych prac, po odkopaniu fundamentów nie może wykonać wszystkich prac, praktycznie żadnej pracy która była w zapytaniu ofertowym, a tych zapytań ofertowych było trzy strony dokumentu. Tu było mniej więcej: wykopanie ścian pionowych, rozebraniu opaski betonowej, powłoki izolacyjnej i to jest mnóstwo tego. Kwota tego przetargu, tej złożonej oferty była na 25 000,00 zł z groszami, czyli 31 000,00 brutto. I teraz ta firma sporządza z Panem Wice Wójtem protokół robót zamiennych, czyli nie robią nic z tego co było złażone w procedurze przetargowej, ale będzie za to zrobione tak: wykonanie robót zgodnie z ofertą wykonawcy, wykonanie ścian fundamentowych, oczyszczenie mechaniczne muru, oczyszczenie spoin na głębokości wypełnienia to jest spoin, wykonanie powłoki i tak dalej to wszystko odeszło i teraz jest tylko, że będą założone stalowe wzmocnienia tych ścian. Wartość tych robót jest wyceniona na 12 252,00 zł, a całość była na 25 000,00 zł. I teraz się okazuje, że tak nie ma w tych dokumentach żadnego protokołu od jakiegokolwiek rzeczoznawcy, który by stwierdził, że te prace nie mogą zostać przeprowadzone. Jest tylko notatka Pana Wice Wójta, bez daty sporządzenia, nie wiadomo kiedy, może w zeszłym tygodniu. Mówiąca o tym, że niejaki inżynier S stwierdził, że tego remontu nie można przeprowadzić, te mury nie nadają się do naprawy. W związku z powyższym Pan Wice Wójt spisał protokół robót zamiennych na tą kwotę 12 250,00 zł. Ale faktura za pracę została podpisana i przyjęta, został zrobiony odbiór na 25 370,00 zł, to jest o 13 000,00 zł więcej niż zrobiono tutaj w tym protokole robót zamiennych. W związku z tym uważam, że i po zaciągnięciu informacji prawnika tą sprawą powinna się zająć Prokuratura, bo jest to niegospodarność na kwotę 13 200,00 zł.

 Pan Łukasz Węglarz – Zastępca Wójta, postaram się odpowiedzieć, wyjaśnić Państwu krok po kroku, jak to wygląda, jak to wyglądało, bo tutaj padło wiele sformułowań. Troszeczkę się tutaj fakty Panu Radnemu mieszają, ustawa o prawie zamówień publicznych z zapytaniami ofertowymi, więc może od początku. Budynek OSP Błotnica jest budynkiem wyjątkowym w negatywnym znaczeniu. Jest to budynek z lat 80 budowany z tego co wiem przez mieszkańców. Do dnia dzisiejszego nie zachowała się żadna dokumentacja techniczna. Więc my tutaj w Gminie jakby nie do końca wiedzieliśmy w momentach w których organizowaliśmy te zadania z czym tak do końca mamy, co tam tak naprawdę jest. Wszystkie te zadania oprócz prac elektrycznych były dofinansowane z Urzędu Marszałkowskiego kwotami 30 000,00 zł. Także koszt Gminy w przypadku bramy i posadzki w tym roku jest to około niecałe 2 000,00 zł, a te wcześniejsze prace dotyczące fundamentów to to podobnie wyszło. Wartość tych zadań powoduje, że Gmina nie jest zobowiązana do wyłonienia wykonawców w drodze przetargu tylko robi to zapytaniami ofertowymi. Można te zapytania rozesłać do wykonawców, można tak jak było w tym przypadku one były też zamieszczone na naszej stronie internetowej, na BIP, wykonawcy się zgłaszają, można dzwonić do wykonawców. Jakby formuła jest mocno otwarta. Ważne żeby tego wykonawcę znaleźć, żeby ta cena nie przekroczyła zakładanego budżetu. W ubiegłym roku taki wykonawca, wykonawcy składali oferty wybrany został wykonawca, który złożył najkorzystniejszą ofertę cenową. Prace dotyczyły, pierwotnie zakładały, że będą prowadzone prace dotyczące fundamentów, ocieplenia fundamentów, wykonania opaski wokół budynku. Po odkryciu fundamentów okazało się, że tak naprawdę tam fundamentów nie ma. To co tam zobaczyliśmy to był zlepek gruzu, różnych materiałów, fundamenty były niespoiste. Dodatkowo okazało się, że fundamenty są bezpośrednio usadowione na gruncie organicznym, na torfach. Poprosiliśmy tutaj wymienionego w tej notatce Pana inżyniera Mariana Suśniło, żeby szybko doraźnie. Była to końcówka roku, dotacja 30 000,00 zł należało szybko aby nie stracić tej dotacji podjąć jakieś decyzje, więc poprosiliśmy Pana Mariana, żeby spojrzał na to, żeby po prostu doradził nam co mamy robić.

Pan Romuald Biliński – radny, przepraszam Panie Wójcie gdzie jest jakikolwiek protokół lub opinia tego Pana?

Pan Łukasz Węglarz – Zastępca Wójta, Pan robił to na naszą na naszą prośbę.

 Pan Romuald Biliński – radny, proszę Pana to nie może tak być. To jest budynek publiczny.

 Pan Krzysztof Sanocki – Przewodniczący Rady, przepraszam Panie radny teraz zadał Pan pytanie teraz Wice Wójt odpowiada.

 Pan Łukasz Węglarz – Zastępca Wójta, ja nawet nie sądzę, że uda mi się Pana przekonać, ale chciałbym żeby inni Państwo posłuchali no bo Pan cos powiedział, ja chce powiedzieć jak to wyglądało. Ten Pan przyjechał, powiedział że absolutnie nie należy tego ruszać bez szczegółowych dokumentacji technicznych. A takowych nie mamy, bez ekspertyzy technicznej żeby odstąpić od tych prac bo po prostu byłoby to niebezpieczne. Tutaj groziłoby to jakąś tragedią. Stąd też postanowiliśmy, że w miejsce tych prac wykonamy inne prace i spisaliśmy protokół robót zamiennych, gdzie co do złotówki zamienialiśmy jedne roboty na drugie. Wykonaliśmy w związku z tym, że budynek nie ma wieńca, wykonaliśmy takie spięcie budynku. Na zewnątrz można to zobaczyć i to się działo w zeszłym roku, było to pod koniec grudnia. W tym roku znów udało się pozyskać te 30 000,00 zł. Zadanie dotyczyło wymiany bramy i wykonania posadzki chyba w przebieralni, to wcześniej była kuchnia w tym budynku. Okazało się, że nie było zainteresowania, nikt nie chciał się podjąć wymiany tej bramy. Te zapytanie było upublicznione na stronie internetowej, nie było ofert musieliśmy przedłużać termin żeby złożone zostały oferty. Złożone zostały oferty, wybrano najtańszą ofertę z tym, że ze względu na zły stan techniczny tego budynku, liczne spękania. Też ten pierwotny zakres prac nie mógł być wykonany. Planowaliśmy, że zamontujemy bramę panelową, czy taką bramę otwieraną do góry na stelażu, taką jaką obecnie się montuje w remizach. Tego się nie dało zrobić, bo zabrałaby ona za dużo światła przejazdu przez bramę. A po drugie wykonawcy, którzy ocenili, którzy przyjeżdżali na miejsce żeby zobaczyć ten budynek i to miejsce montażu, no ocenili, że te spękania które są na konstrukcji stropu, są zbyt duże, żeby wykuwać starą ościeżnicę starej bramy i w to miejsce wstawić nową. Oni się tego nie podejmą, bo znowu kwestia tego niebezpieczeństwa wraca. Podjęliśmy decyzję, że zamontujemy bramę dwuskrzydłową bez wykuwania tej starej ościeżnicy. Te prace się toczyły. Panowie w międzyczasie przyjechali, porobili zdjęcia. Gdzieś tam była jakaś dyskusja, że to jest byle jak zrobione, no ale to jakby były zdjęcia i wizytacja w połowie robót, nie były jeszcze te roboty odebrane, zakończone. Wykonawca sam stwierdził, że tych swoich pracowników których oddelegował, no rzeczywiście wymaga to poprawy. Poprawiał te prace przez tydzień, dwa, były też silne mrozy więc to się troszeczkę przedłużyło. W tej chwili brama jest poprawiona i odebrana. Zaprosiłem też na odbiór Pana inżyniera Stefana Kuszwarę. To bardzo doświadczony budowlaniec, żeby ocenił to. Ocenił to pozytywnie, odniósł się też do stanu technicznego budynku. Obejrzał te wszystkie spękania i doradził, żeby nie podejmować żadnych już innych kroków, takich remontowych, tylko zrobić ekspertyzę techniczną, która odpowie na pytanie co dalej z tym budynkiem. Te uszkodzenia są na tyle poważne, że bez szczegółowych dokumentacji technicznych trudni jest w tej chwili mówić o jakichkolwiek dalszych remontach. Chcemy z początkiem roku zrobić taką dokumentację, żeby wiedzieć jak działać na przyszłość. Jeszcze kwestia bo tutaj Pan mówił o jakiś powiązaniach rodzinnych. Te oświadczenie nie dotyczy kuzynostwa, bo tam jest chyba stopień pokrewieństwa jest zupełnie inny. Te oświadczenia nie są obowiązkowe, tak jak Państwu mówiłem te procedury są poza ustawą. Ustawa obowiązuje od 130 000,00 zł netto, poniżej ustawy tak naprawdę nie ma przepisów jak wydatkować środki publiczne, no bo gdyby były to na każdy drobny wydatek należałoby robić jakiś przetarg, czy coś tego typu. Nie ma takich przepisów. Nie ma też tych powiązań rodzinnych, no wiadomo że jeżeli jest dobra firma, fachowa i jej siedziba znajduje się w Kurowie, no to dlaczego ta firma ma nie robić jakiś prac na terenie gminy, skoro wykonuje je w sposób prawidłowy, należyty, odpowiedni. W tej chwili te zadanie odebraliśmy, będziemy próbowali je rozliczyć w Urzędzie Marszałkowskim te 30 000,00 zł. Nasz koszt to był bardzo niewielki, no bo to jest niecałe 2 000,00 zł. Ale już, byłem bardzo zdziwiony, gdy Pani z Urzędu Marszałkowskiego powiedziała, że ktoś z Gminy zadzwonił, że powinny być te środki odebrane Gminie. No tego telefony, na przyszłość no naprawdę nie pomagają, bo te 30 000,00 zł jest cykliczne co roku na wszystkie straże, czy to w Przynotecku, czy w Łęgowie. No jeżeli takie telefony są no to potem ciężko jest uzyskać ponownie te 30 000,00 zł. No i tyle, nie wiem co tam jeszcze Pan radny mówił, bo to naprawdę dużo tego było. Jeżeli naprawdę do tej Prokuratury chce Pan składać to bardzo proszę, bo to co Sesję Pan coś składa.

Pan Romuald Biliński – radny, oczywiście że tak.

Pan Łukasz Węglarz – Zastępca Wójta, ja chyba tyle myślę że wyjaśniłem pokrótce jak ta sytuacja wygląda. Dziękuję.

 Pan Romuald Biliński – radny, mam tą notatkę którą Pan sporządził i tu Pan napisał, że zaproszony na oględziny inżynier zlecił zaniechanie prac, ewentualne dalsze działania mogą być możliwe po wykonaniu szczegółowej dokumentacji technicznej. Tu nie mamy ani protokołu dlaczego tego nie można zrobić ani żadnej dokumentacji, ale za to podpisaliście protokół zamienny na zakres robót: spawanie konstrukcji stalowej, impregnacja konstrukcji stalowej, montaż narożników stalowych i montaż stężeni na 12 250,00 zł. Prace zostaną wykonane w ramach umowy 58, która była zawarta na kwotę 25 000,00 zł. I taką fakturę Państwo zapłaciliście, dlaczego nie zapłaciliście tylko 12 250,00 zł, a całą kwotę, skoro ta praca nie została wykonana?

 Pan Łukasz Węglarz – Zastępca Wójta, Panie radny, Pan chyba źle to czyta, tam jest protokół robót zamiennych, gdzie jakby zamieniamy, już nie pamiętam dokładnie roboty o wartości 15 000,00 zł na roboty o wartości 15 000,00 zł. Więc kwota w umowie jest bez zmian, umowa dopuszcza zmiany między innymi wprowadzenie robót zastępczych. Umowa jest elastyczna właśnie dlatego żeby uniknąć nie rozliczenia dotacji, żeby reagować na bieżąco. Notatka jest moja z wizyty Pana Suśniły, który na moją prośbę przyjechał. Ja nie mam z nim żadnej umowy na ocenę techniczną, że on miał to zrobić w formie pisemnej. Przyjechał, poradził mi jako fachowiec i tyle i ja mu wierzę bo to co odkopaliśmy to naprawdę nie nadawało się.

Pan Romuald Biliński – radny, przepraszam Panie Wice Wójcie tu jest faktura, którą gmina zapłaciła na kwotę 31 208,00 zł.

Pan Łukasz Węglarz – Zastępca Wójta, a w umowie ma Pan jaką kwotę?

Pan Romuald Biliński – radny, ale Państwo wykonali prace zamienne, nie wykonana została całość pracy.

Pan Łukasz Węglarz – Zastępca Wójta, bilans robót zamiennych wyszedł na zero, zamieniamy jedne roboty na drugie o tej samej wartości. Ma Pan to rozpisane w protokole robót zamiennych.

 Pan Romuald Biliński – radny, Radca Prawny budowlany przeglądał to mówił, że to nie jest tak.

Pan Łukasz Węglarz – Zastępca Wójta, ja mówię to co mówię to tak jak było, jak Pan woli Pana Radcy słuchać, niż przyjść do urzędu się dowiedzieć z pierwszej ręki, no to po co ta dyskusja.

Pan Krzysztof Sanocki – Przewodniczący Rady Gminy, ja proponuję Panie radny albo napisać interpelacje albo jeszcze raz wniosek bo tutaj Pan Wice Wójt pewnie wszystkiego też nie pamięta. Uważam, że dobrze by było żeby Pan napisał i wtedy będzie jasność.

**18. Wolne wnioski i informacje.**

Pan Krzysztof Kroplewski – mieszkaniec Starego Kurowa, dziękuję Panie Przewodniczący za udzielenie głosu. Jestem osobą jak wiecie Państwo zupełnie niezależną, dlatego jeżeli niektórzy potraktują moje wystąpienie jako wystąpienie artystyczne, to się nie zdziwię. Jestem osobą pozytywnie nastawioną do świata. Do życia jestem pozytywnie nastawiony tak, że możecie Państwo. Chciałbym spełnić tylko swój jakiś obywatelski obowiązek, ponieważ 5 lat temu też występowałem na koniec kadencji i też się zbliża koniec więc chciałbym kilka słów powiedzieć jako mieszkaniec. Jeżeli mi Pan Przewodniczący pozwoli, do kropki jeżeli dojdę, a wtedy się zrozumiemy. Dobrze? Też chciałbym powiedzieć Panu jakiś komplement. Bardzo Panu pasuje ten wystrój. Na mnie socjotechnika nie działa. Jestem mieszkańcem, który stąpa twardo po ziemi, także znam socjotechnikę w tej gminie. Wiem kto ją stosuje, wobec kogo, wiem że ma być ciepło przytulnie. Ale ja jestem osobą która doświadcza niestety pewnych spraw w gminie które mi się nie podobają i muszę o tym powiedzieć. Jeżeli mogę? Czyli teraz do rzeczy.

Wczoraj na Komisji Rady Gminy Przewodniczący Grzegorz Siergijewicz zauważył moją obecność i przywitał. Dziękuję Panie Przewodniczący, witam Pana i witam Państwa. Przypomniały mi się takie czasy, że władza samorządowa zauważała obecność mieszkańca, a nie tylko osoby z urzędu i rady gminy. Proszę o umożliwienie mi wypowiedzenia się bez przerywania. Od prawie 28 lat jestem już osoba dorosłą i biorę odpowiedzialność za swoje słowa i czyny. Nigdy mnie nie pozwano za słowa i staram się, aby tak już pozostało. Pięć lat temu wypowiadałem się tu i umożliwiono mi to. Wypowiedź odnotowano w protokole, którą można było odczytać słowo do słowa – bez cenzury.

Mamy dziś już tradycyjnie Sesję Rady Gminy na szesnastą i tradycyjnie już nie przychodzą na nią mieszkańcy. Tradycyjnie nie ma też znaczących gości z zewnątrz Gminy, co jest praktykowane w innych samorządach. Sesje są transmitowane w internecie, a ich oglądalność jest śladowa. Ciekawe, czy ktoś się zastanowił, dlaczego tak jest ? Tak miło, tak ciepło, a ludzi to nie interesuje. Gdy poprzednio w maju wypowiadałem się tu na sesji z sali wyszła grupa sołtysów w akcie protestu, część machała jeszcze rękoma w moim lub naszym kierunku. Nie mam nic przeciwko temu jeśli teraz wyjdą. Na liście się już podpisali, dietę jako płatna publiczność dostaną.

I teraz konkrety. Ustawa o symbolach narodowych mówi, że godło narodowe i flagę umieszcza się w szczególności w pomieszczeniach urzędowych i salach posiedzeń należących do organów gmin. Flagę narodową podnosi się w czasie obrad samorządu terytorialnego – art. 7 punkt 1.7 ustawy o symbolach narodowych RP. Przypomniały mi się czasy, kiedy wisiało tu godło i obecna była flaga naszego kraju.

Następny konkret. Czytając jeden z protokołów po moim wystąpieniu stwierdziłem, że jestem cenzurowany. W protokole cenzurowany, na fb pani Szydełko zablokowany i na stronie klubu pana Sanockiego również zablokowany. Nigdzie indziej. A jednak żyję i rozwijam się, przychodzę tu i nic mi nie jest. Były przed wami osoby, które ze mną walczyły, wyrzucali z sesji i urzędu, a jeden z sołtysów atakował i obśmiewał z grupą kobiet po wystąpieniu na sesji, właśnie 5 lat temu gdy popierałem Panią Szydełko to ktoś ze mnie szydził. Nie powiem kto. Nie ma ich już. Nie ma stanowiska, nie ma diety – więc ulecieli. Wy też któregoś dnia ulecicie i już się nie spotkamy w tym miejscu. Postanowiłem od nowego roku krok po kroku prowadzić stronę o sprawach Gminy. Przypomnę, że obietnicą Pani Szydełko było wydawanie miesięcznika „Nasza Gmina Stare Kurowo” z naszym redaktorem naczelnym. Tego do dziś od pięciu lat nie ma. Są artykuły, a właściwie zdjęcia z opisami – w Głosie Powiatu. Mogę mówić 10 minut, a w protokole jedna linijka – K.K mieszkaniec. mówił o … To jest cezura wypowiedzi. Tego w poprzednich kadencjach nie było. Dlatego moja wypowiedź będzie opublikowana w Gminie Stare Kurowo stkurowo.pl – bez cenzury. Cenzura wypowiedzi znana jest z poprzedniej epoki i to wasza cecha. Wy podnieśliście ręce za protokołem z ocenzurowaną wypowiedzią mieszkańca. Kto was tego uczył? Nie wiem, ale nie mój ojciec – nauczyciel, trener, wychowawca młodzieży szkoły w Starym Kurowie i były dyrektor drugiej co do wielkości gorzowskiej szkoły. Może tego uczą w szkole im. Czesława Wilińskiego? Nie wiem.

Następny konkret. Na komisji rady w dniu wczorajszym zadałem pytanie, jaka jest podstawa otrzymywania przez radnych diety za udział w sesji. Radny Mieczysław Sienkiewicz udzielił odpowiedzi, że zgodnie z prawem jest to rekompensata za utratę zarobków. Jaka to rekompensata, kiedy radny zatrudniony w jednostce samorządowej pracuje od 7 do 15 a sesje od początku kadencji odbywają się o godzinie 16, czyli po pracy. Sesje zatem nie kolidują z pracą i nie ma podstaw do pobierania diety. Taki radny czy radna w całej kadencji jest w stanie z takiej diety z budżetu Gminy w mojej opinii bezpodstawnie pobierać 45-50 tysięcy złotych. Są tacy radni, którzy zarabiają w pracy prawie 100 tysięcy rocznie, a też po dietę sięgają. Taka moralność. Ś.p. Pan Józef Janiga uczył mnie spraw samorządu, specyfiki lokalnej społeczności i historii Gminy. On całą swoją dietę oddał, dołożono do tego pewne środki i zakupiono radiowóz Policji Powiatowej.

Następny konkret. Otrzymałem informację z Ośrodka Pomocy Społecznej, że do pomocy z banku żywności w bieżącym roku ustawiały się 182 osoby w trzech punktach Starym Kurowie, Łącznicy i Głęboczku, mieszkańców naszej Gminy, żyjących na skraju biedy. Matek i ojców z dziećmi po puszki z żywnością, mleko, kasze, makarony. Osobiście widziałem jak to wygląda. Popatrzcie mieszkańcy na swoich radnych i radne. A może dlatego nie chcą patrzeć na was i tu przychodzić ? Dieta 700-800 złotych za godzinę siedzenia w wolnym czasie po pracy. Bo chyba nikt nie wierzy w to, że wszyscy radni mieli dziś pracę i obowiązki po 16-tej, gdy zakłady pracy i urzędy pracują do 14 lub 15. Że mieli pracować na nocną zmianę. Ja w to nie wierzę.

Konkret. Przeprowadzono i ogłoszono wyniki dwóch rankingów, w których brała udział lub wymieniana była Gmina Stare Kurowo. Pierwszy to ranking „Gminy dobrej do życia”. To ranking Polskiej Agencji Prasowej, w którym wzięto pod uwagę 63 czynniki jakości życia. Podano wyniki do miejsca 50-tego i brak tam Gminy Stare Kurowo. Jest więc gdzieś na końcu. Nie można zatem powiedzieć, że Gmina Stare Kurowo jest Gminą dobrą do życia – biorąc pod uwagę obiektywne czynniki. Drugi ranking to Lubuski Ranking Gmin. Gmina Stare Kurowo zajęła 60 miejsce na 82 lubuskie gminy. Tak wyglądają obiektywne oceny naszej Gminy z zewnątrz i na tle innych samorządów. Gmina Stare Kurowo przez pięć lat za waszą sprawą w ogonach rankingów.

Następny konkret. Szczęście dla tej nieszczęsnej władzy w naszym samorządzie – PIS zrzucał kasę zabraną innym samorządom. Minister finansów ogłosił, że dziura budżetowa naszego kraju wynosi około 185 miliardów złotych, a samorządy miast zaciągają kredyty dla ratowania siebie. Tam problemy, a w Gminie Stare Kurowo powstanie kolejna remiza strażacka, a Pani Szydełko nie pozostaje nic innego jak chwalić to, gdy dostała hojną podwyżkę wypłaty. Na jednej z pierwszych sesji mówiła mi po moim wystąpieniu w związku z i tak wysokimi zarobkami – „mogłam mieć więcej”. Zarabia już prawie 200 tysięcy rocznie jak wynika z oświadczenia majątkowego. Bogaci się. Jeszcze trochę i będzie mogła z mężem otworzyć drugi bank w Gminie albo jakąś kasę pożyczkową na dobry procent dla mieszkańców ze swoich wypłat. W Gminie jedyny nowy duży inwestor i miejsca pracy to sklep Biedronka – przez całe 5 lat.

Następny konkret. Na komisji wójtowa (tak powszechnie się określa teraz Panią Szydełko) zapytana została przeze mnie o sprawę zwrotu diety sołtysa Pławina. Pani Szydełko przez całą kadencję z kimś walczy, chciałem się przekonać jak ta walka jej wychodzi z sołtysem Pławina. Brak konsultacji, dzielenie ludzi na swoich i obcych, konflikty społeczne, krzyki, rezygnacje sołtysów i pracowników Urzędu Gminy, złe opinie mieszkańców na ulicy i w prasie, bardzo źle w rankingach i wynikach. Sprawy z czasem cichną, zapomina się o nich lub wrzuca pod dywan Urzędu Gminy. To może być hasło na następne wybory samorządowe. Jaka jest ta kobieta już się przekonaliśmy. Było „A teraz kobieta”, a może być następne hasło „A teraz zemsta” lub „A teraz kasa”.

Następny konkret. Zapytałem na Komisji wczorajszej również o Raport o stanie gminy. Pani Szydełko może pisać co chce, o czym chce i ile chce – w takim raporcie. Rada Gminy dalej, do dnia dzisiejszego nie ustanowiła reguł dotyczących raportu. Stwierdzam i mówię po raz kolejny, że to co tworzy Pani Szydełko nie jest raportem o stanie gminy. Tak również Ś.p. uważał Pan Józef Janiga.

Rada Gminy zajmowała się zwiększeniem środków na upowszechnianie sportu w Gminie. Rada Gminy i Urząd Gminy nie organizują spotkań i konsultacji ze stowarzyszeniami przed rozdaniem środków. Myślę, że jest to w interesie jednego klubu i jednego prezesa, a mianowicie Pana Sanockiego. W wywiadzie udzielonym jednej z gazet poinformował, że prowadzi misję. Misja jest dla niego niezwykle owocna. Nie ma obiecywanej hali sportowo-rehabilitacyjnej, ale jest remont obiektu jego klubu. Kto u władzy i kto znajomy Pani Szydełko ten ma. Odtworzę teraz nagranie z poprzedniej kampanii wyborczej. Głos należy do radnego Mieczysława Sienkiewicza i mówi o bardzo dobrym pomyśle Pani Szydełko, czyli budowie hali sportowo-rehabilitacyjnej. Wypowiedź kończy się owacjami mieszkańców. I gdzie ta nowa hala przez 5 lat ? Przypomniały mi się czasy z poprzednich kadencji kiedy takie spotkania były organizowane, raz byłem jako mieszkaniec a dwa razy byłem zaproszony – raz przez Wójta Gminy i raz przez Przewodniczącego Jerzego Sudoła. Spotkaliśmy się, rozmawialiśmy, dyskutowaliśmy. Takie spotkania i konsultacje w innych gminach i samorządach to tradycja. Już nie tutaj, nie z tymi ludźmi. Taka misja. W tej kadencji i od kiedy radnym i przewodniczącym jest prezes Meprozetu Pan Sanocki tego nie ma i jest to w jego interesie. Kluby się rozpadły, a jego klub bierze wszystko, co na sport przeznacza Gmina. Jeden sport, jeden klub, jedna kasa. Przekłada się to potem na usportowienie młodzieży i brak wyników w sporcie. Młodzież ma wybór. Kopać piłkę, kopać piłkę albo patrzeć w smartfona lub pić alkohol. Z hasła i konkursu ofert na upowszechnianie sportu jest już fikcja.

Następny konkret. Za waszą cichą zgodą i poparciem. Konkurs na środki i komisja będzie już tylko fikcją. Gmina przeznaczy 106 tysięcy. 6 tysięcy otrzyma Klub znajomych Pani Szydełko o nazwie Tęcza, na wyjazd nad morze w ramach promocji zdrowia, a 100 tysięcy otrzyma Klub Pana Przewodniczącego Rady. Na mecze w 5 lidze w gminie 4 tysięcznej będzie chodziło po 20 osób. Nie stawajcie do konkursu, nie rozwijajcie siebie i gminy. Wszystko już ustalone. Kasa z Gminy dla klubu Pana Przewodniczącego na przyszły rok można tak powiedzieć już zaksięgowana. W Głęboczku Pan Pijet będzie kosił trawę na boisku i wspominał dawne czasy, kiedy grał Zryw. Na strzelnicy będzie można dalej rzucać kamieniami. W Pławinie pójść do kościoła w niedzielę. Ale sportu w tych miejscach nie zobaczycie. Na basenie usiąść pod wiatą z zimnym piwkiem i oglądać jak żabki skaczą do wody z zakazem kąpieli i remontem za około 700 tysięcy złotych. Taki układ w Gminie i samorządzie. W zdrowym ciele zdrowy duch. W chorym ciele chory. Oby nam się tylko Pani Szydełko nie rozchorowała albo piorun znowu nie strzelił w Urząd dla opamiętania.

Konkret. Ja działalność swojego stowarzyszenia również zakończyłem, gdy po wyborach, w których poparłem Panią Szydełko zorientowałem się (podobnie jak np. Pan Waszyński i inni) kim ta kobieta wewnątrz i pod maską jest naprawdę. Wygląd babci, a pod skórą wilk. Zlikwidowałem coś, co było w pewnym sensie moim marzeniem, kontynuowaniem tradycji rodzinnych ojca i gminnych w sporcie i łucznictwie, co chcieli uprawiać młodzi mieszkańcy. Układ samorządowy z kapitanem, wilczycą zniszczył i to. Więc teraz tu przychodzę i opowiadam, opisuję, zamiast prowadzić zajęcia dla młodzieży, promować gminę i organizować zawody. Nie ma strzelnicy i nie ma klubu, ale jest basen z zakazem kąpieli i 5-metrową plażą. Na bramie napis o zakazie kąpieli i o uwadze na lód. Teraz zamiast w klubie będę z wami. Społecznie, za darmo, bez diety i stanowiska.

Konkret. W Gazecie Lubuskiej ukazały się dwa artykuły „promujące” Gminę dotyczące konkursu na stanowisko dyrektora przedszkola. Opisywana jest sytuacja, jak nasz samorząd z Panią Szydełko kręci przy takim konkursie i jak oceniają to mieszkańcy. Dobrą i docenianą dyrektor zastąpiono po konkursie kimś wyciągniętym z kapelusza i bez doświadczenia. Tak wyglądają znaczone konkursy. Mieszkańcy mówią: wójtowa się mści, nie odpuści nikomu kto lepszy, a Pani dyrektor, że to zemsta, że nie chciała czegoś podpisać i ustawić się pod Panią Szydełko. Sprawą zainteresowała się prokuratura. Z artykułu można wyciągnąć wniosek po słowach Pani Szydełko, że ta dobra dyrektor będzie już zawsze tutaj przegrana. Radny Romulad Biliński przekonał się nie tak dawno jakich ma kolegów i koleżanki w Radzie. Chciał patrzeć władzy na ręce i po rękach dostał. Koledzy zebrali na niego podpisy, fałszywie oskarżyli, wypocili jakieś pismo i odwołali. Przekonał się Pan radny jakich ma kolegów. Pan radny zachował jednak honor, godność i jest sobą. Nie jedną z macek gminnej ośmiornicy. Gdzie co powie duża kobieca głowa i podyktuje to macki wykonają. Cieszy mnie, że się od tego środowiska oderwał. W tej kadencji zbudował się nowy układ kolegów i koleżanek odwróconych plecami, znaczonych konkursów, dzielenia, konfliktowania i pogardy. A nie na to głosowaliśmy. Po raz drugi mówię temu „nie”. Nie pod polskim godłem i nie obok polskiej flagi. Chciałbym teraz Państwu, bo mam nagranie, nie chcę Państwu przedłużać, ale jak na Komisja zwracała się do mnie Pani Szydełko, Wójt Gminy na którą oddałem głos. Byliście Państwo świadkami: „Pan to ma czas, bo Pan nie ma dzieci, Pan nie ma rodziny”. „Pan ciągle nagrywa”. „Niech Pan szanuje nasz czas”. „Pan 3 godziny nas męczy”. „Ci wszyscy Państwo chcemy jechać zjeść obiad”. „Nie jest moim obowiązkiem. Ja nawet na komisji nie muszę być, ani na sesji”. Ja zwracam się do Pani jest choleryczką: „Jestem. Może jestem”. „Ja już wychodzę stąd. Kończy Pan”, zwraca się do przewodniczącego komisji, który wstaje i kończy. Wydaje mu polecenia. „Ja mam prawo blokować, nie mam publicznego. Jestem osobą prywatną”. „Wie Pan co, Pan to jest ze skrajności w skrajność. Uśmiecha się Pan, wszystko fajnie, za chwilę dostaje Pan szału.” „Pan wyłączy to”. „Pan ciągle tylko kogoś nakręca, wyśmiewa ciągle.”. „Proszę wyjść, bo już jesteśmy po godzinach”.

Pan Krzysztof Sanocki – Przewodniczący Rady Gminy, ja od razu się odniosę do bo padły tutaj słowa akurat do mnie. I dlatego chciałbym kilka słów powiedzieć. Ja chyba mam problem, że moją pasją jest piłka i że poświęcam tyle czasu prywatnego. Tego Pan Kroplewski nie widzi. Po pierwsze to nie jest mój klub tylko gminny. Po drugie moją misja jest aby tutaj grało jak najwięcej naszych dzieci. A docelowo, żeby oni znaleźli się w seniorach i ten proces się rozpoczął. Nie wiem czy Pan zauważył, czy nie? Dlaczego padły inne kluby? Padły bo nie było osób, które działały, w sensie że poświęcały tyle czasu, Panie Kroplewski. Ja sobie wręcz wypraszam takie sformułowania, że to jest mój klub. Bo człowiek chce coś zrobić dla społeczeństwa i zostanie tak oceniony. Ja to robię za darmo. Także nie życzę sobie takich informacji, to jest po pierwsze, remont szatni na boisku to nie jest moje boisko. Szatnia i boisko jest obiektem użytku publicznego. Gdzie Pan był jak szatnia wyglądała w agonalnym stanie ? Pan tego nie widzi. Pan tylko zawsze widzi tam, co chce zobaczyć. Że sufit się walił, że grzyb był na ścianach. I to nie jest mój sukces, to jest nasz sukces wszystkich, a przede wszystkim Pani Wójt i Urzędu Gminy, że napisali projekt. Wiem ile to kosztowało, tutaj radni mogą potwierdzić kilka lat temu przed tym projektem zrobiłem zdjęcia w szatni bo to zagrażało wypadkowi jak remiza w Błotnicy popękana tak samo było na boisku. Jeżeli Pan używa jakiś słów, to wolałbym żeby je sprawdzić, a nie rzucać takie, bo wie Pan że słowa ranią. Kiedy coś się powie to trzeba też brać odpowiedzialność za słowa.

 Panie Kroplewski teraz nie ma Pan głosu.

Pan Krzysztof Kroplewski – mieszkaniec Starego Kurowa, szanowni Państwo widzicie jak wygląda sytuacja, tu są rozkazy i nie ma właściwie żadnej możliwości. Ja tylko jedno zdanie do Pana. Pan ma tę szanse, Pan ma tę szanse jako radny, jako prezes klubu. To jest Pana też klub, to jest Pan w tym klubie prezesem. Chcę Panu powiedzieć, że inni nie mają szansy, dlatego że Pan nie organizuje spotkań. Wy nie organizujecie spotkań, nie dyskutujecie, nie dajecie szans.

Pan Krzysztof Sanocki – Przewodniczący Rady Gminy, w styczniu będzie walne, zapraszam do współpracy.

Pani Magdalena Szydełko – Wójt Gminy, Panie Krzysztofie Kroplewski ja tylko jedno zdanie. Ja nie będę komentować Pana podsumowania, oceniania mnie , czy ja wilkiem jestem, czy babcią, trudno się mówi. Ja chciałam tylko Panu i wszystkim Państwu wyjaśnić. Ja również ubolewam nad tym, bardzo ubolewam. Pan słucha Panie Kroplewski, bo Pan później powie, że Pan nie słyszał mnie. Ja bardzo ubolewam nad tym, że nie mamy Sali. Proszę Pana, ale ja teraz do Pana mówię, teraz odpowiadam Panu na pytanie. Pan zadał pytanie o Sali. No to kultura, tylko dobrze. Proszę Państwa ja bym chciał tylko to zdanie powiedzieć. Również ubolewam nad tym, że nie mamy Sali gimnastycznej. Od kilku lat robimy wszystko, ażeby tą salę wybudować. Żeby ją najpierw wybudować należało pozyskać ziemię i od 1,5 roku, właściwie od 2 lat dogadaliśmy się z dwoma mieszkańcami którzy mają za boiskiem swoją ziemię. Napisaliśmy porozumienie, że wydzielimy te działki które nas interesują ten metraż, to były dwie działki po 20 arów, bo tam mamy też część swojej z tyłu. Była propozycja zamiany żeby nikt nie był stratny, tak żeby tam kawałek jeden Pan i drugi Pan dał. Proszę Państwa, zrobiliśmy podział tych działek, zrobiliśmy operaty szacunkowe tych działek, dwóch, dwie działki 20-to arowe. Zaprosiliśmy na rozmowy jednego właściciela działki i drugiego z propozycją, z ich ewentualną propozycją, negocjacjami. Za ile moglibyśmy pozyskać te działki, mając oczywiście operat przy sobie. Nie będę ukrywać. Operat opiewał na kwotę 120 000,00 zł za 20-to arową działkę. Z jednym Panem prawie się dogadaliśmy. Właściwie dogadaliśmy się nawet nie prawie. Niestety drugi Pan przedstawił nam taką ofertę cenową, że ja myślałam że to jest błąd w zerach i zadzwoniliśmy po prostu. Ten Pan ma pełnomocnika swojego Zadzwoniliśmy, żebyście Państwo wiedzieli otrzymaliśmy dwie oferty. Bo najpierw w marcu to była kwota najpierw pierwsza którą ten Pan zaproponował 550 zł za 1 m2, 2 000 m2 ta jedna działka ma. Czyli jaka kwota? Ponad milion zł. Myślałam, że naprawdę te zera, zadzwoniłam. Nie. Po jakimś czasie otrzymaliśmy jakby drugą propozycję sprzedaży tej działki od tych Państwa za 530 zł za m2, czyli o 20 zł mniej. Proszę Państwa, to jest nierealne. My takich pieniędzy w życiu nie mamy i nigdy byśmy nie wydali. Chcieliśmy jak najbardziej, byliśmy na bardzo dobrej drodze i uważam, że to było miejsce najlepsze jakie może być, obok boiska, obok szkoły i tam była planowana sala. Myślałam, że się dogadamy i kupimy te działki i byśmy składali w Polskim Ładzie na to zadanie. Niestety jeżeli nie mamy działki no to te marzenia o złożeniu, nawet aplikowaniu się rozmyły. Tak wygląda sytuacja w tej chwili. Bo uważam, że na byłej strzelnicy tak zwanej, to nie jest realne, żeby tam stawiać przez przejście. Tam nie ma mediów, nie ma niczego, a tutaj by było tak naprawdę wyjście ze szkoły z boiska. Tak wygląda sytuacja. I ja również ubolewam nad tym, że tej hali nie mamy, ale będziemy robić wszystko ażeby ją wybudować. Dziękuje.

 Pan Mateusz Wróbel – Naczelnik OSP w Błotnicy, dzień dobry, witam Państwa serdecznie. Na pewno takiego długiego przemówienia nie mam jak mój poprzednik. Nie przygotowałem się aż tak ale jestem tutaj z ramienia Ochotniczej straży Pożarnej w Błotnicy, wszyscy mnie znacie, wiecie jak to funkcjonuje. Chciałbym wam naświetlić troszkę sytuację i powiedzieć co nam przeszkadza w tej bramie obecnie która jest zamontowana. Ogólnie dwa pisma wyszły od nas ze Straży do Urzędu Gminy, na obydwa pisma Gmina nam odpowiedziała, za co też dziękujemy. Przedstawię wam jedno pismo pierwsze które wpłynęło od nas i odpowiedź z Gminy. Bo kolejne dwa każdy z radnych dostał na maila i był w stanie sobie tam przeczytać. Pierwsze nasze pismo było 22 września do Pani Magdaleny Szydełko Wójta Gminy. Brzmiało ono następująco: „W nawiązaniu do informacji dotyczącej modernizacji obiektu OSP w Błotnicy polegającej na wymianie bramy garażowej i posadzki w szatni, proszę przy przedmiotowej modernizacji o montaż bramy garażowej dwuskrzydłowej dodatkowo z drzwiami wejściowymi w jednym skrzydle. Całość bez automatyki. Proszę aby brama spełniała standardy określone w przepisach dot. bram garażowych Straży Pożarnej np. w zakresie przeszklenia na odpowiedniej powierzchni. Prośbę uzasadniamy tym, iż obecna konstrukcja budynku tj. nie pozwala na duże pole swobody w zastosowaniu rozwiązań modernizacyjnych. Wysokość od posadzki do sufitu w garażu nie spełnia na chwilę obecną minimalne wymogi dla pojazdów posiadanych przez OSP i produkowanych w ostatnich czasach pojazdów pożarniczych.” I na to pismo Pani Wójt nam odpowiedziała, dokładnie to było 17 października: „W odpowiedzi na pismo z 22 września, informuję że w wyniku rozeznania cenowego dla omawiającego zakres prac dotyczących wymiany bramy garażowej oraz posadzki w pomieszczeniu szatni w budynku OSP Błotnica ustalono co następuje, uwarunkowania techniczne powodują, że możliwa do zamontowania jest wyłącznie brama dwuskrzydłowa w celu zachowania jak największego światła wjazdu. Brama ta jest około 40% droższa niż standardowa brama panelowa. Z uwagi na ograniczenia budżetowe odstąpienia od wyposażenia jej w przeszklenia oraz drzwi. Przepisy dotyczące standardu obiektów dotyczących jednostek ratowniczo gaśniczych. W związku z wykonanym obniżeniem posadzki w pomieszczeniu garażu konieczna jest przebudowa wjazdu w sposób zapewniający odpływ wody od budynku. Obecnie spływ wody w kierunku garażu będzie powodował przymarzanie bramy i trudności w jej otwieraniu. Dedykowana brama dwuskrzydłowa jako produkt niestandardowy nie będzie malowana w kolorze real 30 00 kolor czerwony. Produkt w tym kolorze jest około 10 000,00 zł droższy. Zastosowana zostanie brama w kolorze antracytowym, podobnie jak istniejące drzwi wejściowe.” Nie dyskutowaliśmy konkrety, my jako ochotnicy naprawdę na kolorze nam nie zależało, chcieliśmy zachować standardy. Jeżeli chodzi o nowe remizy, chcieliśmy przybliżyć się do standardów jakie są teraz obecnie panujące. Mówi o tym Uchwała 283 Prezydium OSP RP która jasno określa wysokość bramy, szerokość bramy, jaka ma być oraz garaży jak ona ma funkcjonować. Pozwoliliśmy sobie zrobić rozeznanie we własnym zakresie rynkowe, czyli tak naprawdę złożyliśmy zapytanie tylko do jednej firmy. Macie ją Państwo radni przedłożoną na stolikach możecie obejrzeć. Czy w budżecie który posiadała gmina, czy jesteśmy w stanie choć trochę przybliżyć się do tego co chcieliśmy osiągnąć ? Firma Wiśniowski posiada bramy, nie szukaliśmy nie wiadomo jak daleko, po prostu pierwsza firma z internetu. Zapytaliśmy o wielkość, wysokość bramy i tak dalej. Wycena na bramę dwuskrzydłową w kolorze czerwonym z przeszkleniami oraz z drzwiami wejściowymi małymi. Mówimy o bramie która była wielkości poprzedniej to jest 10 240 zł netto. To jest kompleksowa usługa wymiany bramy łącznie z bramą. Więc wysokość zmiany koloru w wysokości 10 000,00 zł to już zaczęło nas pomału zastanawiać. Na chwilę obecną mamy jeden zasadniczy problem z tą bramą, to znaczy zmniejszyło nam się światło bramy, na chwilę obecną samochód ma 3,05 szerokości razem z lusterkami, a brama po otwarciu, wiadomo że skrzydła zostają wewnątrz tak jak w poprzedniej bramie, brama ma 285. Więc na obecną chwilę, żeby wyjechać z garażu musimy składać lusterka. Wierzcie mi Państwo jestem kierowcą od 2009 roku mam uprawnienia na kierowanie pojazdami, nie potrafię cofać do garażu na złożonych lusterkach. Przepraszam najmocniej, nie umiem. Przed chwilą usłyszałem, no jakiś czas temu, przepraszam, że odbiór był. Byłem obecny na odbiorze. Więc pierwsze pytanie mam, czy moje uwagi, które były co do bramy zostały wpisane w protokół? Mówiliśmy o uszczelnieniu bramy, o malowaniu tej bramy, o szerokości bramy. Wszystkie po kolei Panu Kuszwarze przedstawiłem. To była oczywiście jego opinia, jak zapytałem co zrobimy z uszczelnieniem bramy, czyli po zamknięciu bramy wchodząc do garażu cała brama nam świeci. Ja nie muszę się na tym znać. Jestem zwykłym strażakiem. Ale jeżeli brama świeci dookoła, uważam że jest nieszczelna. Na co Pan inspektor mi powiedział, że no w sumie to nawet lepiej, bo to wspomaga wentylację budynku. I w tym momencie po prostu nie byłem w stanie nic powiedzieć na to. No i pytanie jeszcze jedno, bo wiecie radni dostaliście pismo, gdzie Pani Wójt w grudniu mówi, że dokonaliśmy samowoli budowlanej, robiąc wymianę posadzki oraz garażu. No i tutaj chciałbym obronić moich strażaków, kolegów, którzy tak naprawdę, żeby było jasne my ten remont zrobiliśmy z własnych środków i własnymi siłami. Nie wiem ile jest w gminie jednostek, które tak jak my zrzekliśmy się całkowicie pieniędzy za wyjazdy, czyli wszystkie pieniądze które my uzyskujemy gmina bezpośrednio przelewa na konto jednostki i my z tych pieniędzy robimy remonty. Wszyscy moi koledzy strażacy w OSP Błotnica to wolontariusze, najnormalniej w świecie. Dzięki temu dysponowaliśmy środkami, żeby zrobić wymianę posadzki i remont ścian garażu. Informowaliśmy gminę o wymianie posadzki i Pana Węglarza, w trakcie pracy.

 Pani Wójt, jak Pani tylko pozwoli chciałbym zapytać dlaczego Pani moich strażaków w grudniu nazywa samozwańcami budowlanymi? Jeżeli w październiku odpisuje Pani na piśmie, w którym jasno jest powiedziane: „w związku z wykonaniem obniżenia posadzki w pomieszczeniu garażu, potrzebna jest przebudowa wjazdu w sposób zapewniający odpowiedni odpływ wody”. Więc w październiku już było wiadomo, że posadzka jest przebudowana, trzeba było wtedy nam zareagować. Przy czym wymiana posadzki i remont ścian to wszystko się kwalifikuje remont. Samowola budowlana, żeby miał miejsce musi być prawnie obarczona projektem budowlanym, jeżeli nie wymaga projektu nie ma samowoli budowlanej, tak jest. I pytanie jest jeszcze do Pana Przewodniczącego, bo mieliśmy spotkanie jak Pan pamięta w naszej remizie? Było tam obecnych jeden z moich druhów plus dwóch radnych Pan Mietek i Pan Kazimierz. Opisaliśmy wszystkie usterki, które były do tej bramy, no i pytanie jaka była interwencja Pana, co się dalej z tym stało? Gdzie Pan Mietek jeszcze wnioskował, mówił przy nas, żeby zrobić to w formie protokołu. I teraz drodzy radni, żebyście wiedzieli.

Pan Krzysztof Sanocki – Przewodniczący Rady Gminy, w sobotę po tym spotkaniu w Błotnicy byłem u Pani Wójt we wtorek i się okazało, że ten jak gdyby proces nie jest do końca tak, jak ja go widziałem. W momencie kiedy tam byliśmy no to patrząc na to wszystko to też bym się wkurzył. Ta brama nie została wykonana metodą dobrą, poprawną, ale się okazało że to nie było odebrane, prace nie zostały zakończone. We wtorek się o tym dowiedziałem i dlatego nic nie zostało wszczęte dalej bo proces nie skończył się. Teraz Pani Wójt przed chwilą powiedziała, że brama przed chwilą została wstawiona i jak gdyby zakończony ten proces. Teraz do tego procesu możemy się odnieść.

Pan Mateusz Wróbel – Naczelnik OSP w Błotnicy, my naprawdę, mówię jako strażacy nie zależy nam na kolorze, nie zależy nam na drzwiach, odpuścimy wszystko ale musimy przede wszystkim szybko i bezpiecznie wyjechać z garażu. To jest nasz priorytet. Obecna brama tych standardów nie spełnia, jest węższa od poprzedniej bramy. To jest taki, że tak powiem przede wszystkim, bo już nie mówimy o kwestii estetyki, bo jak widzieliście Państwo, ta brama podczas montażu się zapaliła wykonawcy. Na obecną chwilę ona jest pomalowana dosłownie mówiąc kolokwialnie pędzlem. Na to podczas odbioru Pan Wicewójt był obecny, mówiłem że co robimy z tematem kwestii estetyki i tak dalej. Na co usłyszałem, że mam nie czepiać się szczegółów. A w momencie kiedy dalej walczyłem o swoją szerokość bramy, Pan Wicewójt mi powiedział, że jeżeli mi nie pasuje to mogę auto wyprowadzić przed garaż i niech stoi przed garażem jak stało podczas remontu garażu na posesji jednego z naszych druhów. Tutaj też chciałbym do tego nawiązać, bo my strażacy jesteśmy społecznikami, nam zależy żeby ten pojazd był jak najdłużej włączony do pododdziału, na chwilę obecną jesteśmy wyłączeni, nie wyjedziemy do żadnego z pożarów, nic się z nami nie wydarzy bo nie mamy jak. Najnormalniej w świecie po wyjechaniu, tutaj wśród radnych też są strażacy doskonale wiedzą jakie są emocje i jak to wszystko szybko się odbywa podczas wyjazdu. Teraz musimy naprawdę składać lusterka, żeby wyjechać, jest to mega utrudnienie dla nas pierwsza rzecz, a druga rzecz to że samochód stał sobie na posesji kolegi to też było dla nas walka o to, żeby nas nie wyłączyli z pododdziału. Koledzy moi razem ze mną, włożyliśmy łącznie w remont tego garażu 9 000,00 zł. Wszystko mamy oczywiście udokumentowane, bo jak najbardziej wszystko jest oparte w fakturach, bo jako stowarzyszenie płacimy wszystko przez konto. Chłopaki swój własny czas, kosztem swoich rodzin poświęcili żeby zrobić coś fajnego. Bo jeżeli usłyszeliśmy, że dostaniemy nową bramę to przygotujmy ten garaż tak żeby ściągnąć jedną chociaż rzecz z gminy. Przecież to i tak jest nasze, no dla nas nie robimy tego komuś obcemu, nie? I nie mogę zrozumieć cały czas tego oporu gminy wobec nas, jeżeli chodzi o tą bramę, my naprawdę idziemy na wszystkie ustępstwa, nie interesuje nas kolor, nie interesuje nas wejście te małe, wejdziemy sobie bokiem, ale zabiła nas szerokość bramy w momencie wyjeżdżanie nie będziemy składać lusterek. I teraz chciałbym tylko poinformować, że no my jako strażacy jesteśmy po prostu tylko strażakami. Skierowaliśmy prośbę do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego zgodnie z art. 10 Prawa budowlanego, o kontrolę urządzenia budowlanego jakim jest brama, ponieważ na bramie nie widzimy standardowych, które powinny być tabliczek certyfikatu CE. Więc to jest pierwsze nasze pytanie, czy możemy bezpiecznie z niej skorzystać? Bo takowe powinno być zamontowane. Druga rzecz uważamy, że zamknięcia które są zrobione na dosłownie wkręty zwykłe stalowe powkręcane są w bramę wkręty, nie zabezpieczają odpowiednio tego sprzętu który mamy w środku. Wszystkie te rzeczy mówiłem podczas odbioru. Jeżeli jest protokół, to pytanie czy są tam wpisane wszystkie te rzeczy, o których mówiliśmy, które prosiłem o odpowiedź Pana Kuszwarę, tak żeby się do nich odniósł sukcesywnie, pierwsza rzecz i druga rzecz, co dalej będzie z tą naszą bramą bo na chwilę obecną nie wyjedziemy i mamy problem. A jeżeli nasz budynek zagraża życiu i zdrowiu strażaków to go zamknijmy. Naprawdę to nie może być tak, że jest budynek który naprawdę ledwie się kupy trzyma, okaże się że nie ma fundamentów, to nie wiem dlaczego od początku ktoś nie przyszedł nie stwierdziła, jakie są potrzeby pierwsze tego budynku przed jakąkolwiek modernizacją. Czyli nie wiem, nie mi to oceniać, ale oczywiście są biura projektowe, są ludzie z uprawnieniami budowlanymi, które potrafią przyjść i ocenić stan budynku czy on w ogóle nadaje się do remontu, czy koszt remontu nie przewyższy wartości budynku, tego też nie wiemy, ja osobiście. Są ludzie którzy się tym zajmują i mogą to robić i pierwsze moje zasadnicze pytanie, czy my zostaniemy z tą szerokością bramy, która jest i jeżeli idziemy tym tokiem, bo tak jak słyszeliśmy że ościeżnica bramy musi zostać, bo budynek się ledwie kupy trzyma, czyli ja rozumiem przez to ja jako zwykły ochotnik, że konstrukcja budynku trzyma się na samej ościeżnicy, bo to jest tak zrozumiałe, nie ruszamy ościeżnicy, bo może coś się wydarzyć. Jeżeli budynek podtrzymuje ościeżnica, no to ja tam nikogo ze swoich strażaków nie wpuszczę, jeżeli są takie informacje. Druga rzecz, jeżeli wykonawca, tak jak Pan Przewodniczący widział, wspawuje się w konstrukcję starej ościeżnicy, ja też nie wiem jak ona jest zamontowana ta stara. Te stare drzwi były jakie były. Mieliśmy taki cichy plan, że nam się uda jak w większości jednostek podczas wymiany tej bramy chcieliśmy ją odzyskać. Czyli od początku mówiliśmy, że ją sobie wyciągniemy, żeby jakkolwiek ją sprzedać i te pieniądze przeznaczyć na cele statutowe. Większość moich kolegów druhów z gminy tak właśnie zrobiła. Nie są to duże pieniądze 200, 300, 500 zł, ale to wspomoże zawsze tą jednostkę, przy czym wykonawca w żaden sposób nas nie poinformował wejściu na budowę no i w sumie w moim toku myślenia było to włamanie, bo jeżeli ktoś wchodzi i odcina zawiasy i zrzuca bramę, bo tak nam odpowiedział wykonawca, jednemu z moich druhów, jak przyjechał i zapytał „Panowie co wy tu robicie?” , „no wstawiamy bramę”, „ale to kto wam otworzył remizę?”, „my sami wycięliśmy zawiasy, brama spadła weszliśmy do środka”. No to też zostawia wiele do życzenia. Pierwsze i jedyne w sumie pytanie. Co dalej będzie z naszą bramą? Czy szerokość tej, 12 cm jest łącznie węższa od pojazdu na obecną, czy my z tym zostaniemy? Bo jak z tym zostaniemy, to delikatnie mówiąc nie mam pojęcia co dalej będzie, jak będziemy mogli wyjeżdżać. I tak jak mówiłem no poprosiliśmy inspektora nadzoru budowlanego powiatowego, osobę która ma o tym pojęcie, która ma uprawnienia i jest artykuł 10 Prawa budowlanego który mówi jasno ma możliwość skontrolowania bezpośrednio urządzenia budowlanego jakim jest brama. Ona ma mieć swoje określone standardy, certyfikaty, no i tyle. Dziękuję za udzielenie głosu.

Pan Mieczysław Sienkiewicz – radny, czy brama została była zamontowana ma jakiś certyfikat dopuszczalności do używania np. w Straży Pożarnej ?

Pan Mateusz Wróbel – Naczelnik OSP w Błotnicy, powinna mieć każda brama. Wedle tych informacji, które ja sobie zasięgnąłem, każda brama nawet jeżeli Pan kupuje ją w Castoramie zwykłą bramę panelową powinna mieć na sobie przyczepioną tabliczkę wybitą z certyfikatem CE. To jest podstawa do tego, że urządzenie budowlane, bo tak w myśl prawa nazywa się brama garażowa, drzwi, itd. powinna mieć wybity tą tabliczkę wybitą i ona musi być dla użytkownika widoczna. My takiej tabliczki nigdzie nie widzimy na bramie, co też zgłaszałem podczas odbioru Panu Inspektorowi. To jest jeden z wymogów podstawowych. Czyli certyfikat CE tak naprawdę można powiedzieć, że dla nas by był jasnym przesłaniem, że brama jest bezpieczna, bo ktoś jak zresztą Państwo widzicie na końcu tej wyceny, którą macie Wiśniowskiego, ostatni punkt rubryki jest deklaracja własności użytkowych. Każda brama ma deklarację własności użytkowych z gotowym numerem. Jeżeli wpiszecie Państwo ten numer Wiśniowski oraz ten numer, wyskakuje konkretna brama, bo każda ma swój.

 Pan Romuald Biliński – radny, czy ma Pan na piśmie jakiś certyfikat tej bramy?

Pan Mateusz Wróbel – Naczelnik OSP w Błotnicy, ja osobiście nie. Nic nie dostałem na chwilę obecną z gminy. Nie dostałem certyfikatu, nie dostałem instrukcji użytkowania nie dostałem. Myślę, że w poniedziałek jak się zjawię u Pana Wicewójta to myślę, że mi przekaże. Także z mojej strony wszystko.

 Pani Magdalena Szydełko – Wójt Gminy, Panie Mateuszu takie moje spostrzeżenia. Były tutaj takie zarzuty dotyczące tego, ze strony Pana Bilińskiego, że firma z Kurowa tego nie robi. I jestem pewna i Pan też jest pewien tego na pewno, że wiedział Pan bo szykowaliście sobie tą podłogę, że będzie remont tego budynku. Jest Pan firmą naszą lokalną, był Pan najbardziej zainteresowaną osobą tym remontem. Dlaczego Pan nie złożył oferty? Dlaczego nie? Skoro to zostało nam narzucone.

 Pan Mateusz Wróbel – Naczelnik OSP w Błotnicy, Pani Wójt jestem skromny chłopak ale jest coś takiego jeszcze jak prawo moralne i ja będąc Naczelnikiem Ochotniczej Straży Pożarnej, nie będę robił jakichkolwiek zarobkowych rzeczy w mojej jednostce. To jest taka moja twarda zasada łącznie z tym, że byłem jak tutaj koledzy i koleżanki wiedzą wiele lat w takim Klubie Żeglarskim, który też jest stowarzyszeniem, w zarządzie było wiele prac budowlanych, nigdy w nich nie brałem udziału. To jest moje wewnętrzne prawo moralne, jeżeli jestem naczelnikiem, nie będę sam sobie później odbierał tych prac. Bo tak naprawdę jestem użytkownikiem tej remizy. Jako użytkownik tak naprawdę mam obowiązek nawet być na odbiorze i moralnie nie poradziłbym sobie sam z tym, żebym miał sam sobie odbierać. To przepraszam, to po prostu nie.

Pani Magdalena Szydełko – Wójt Gminy, to jeszcze takie dwa moje spostrzeżenia, a mianowicie Pan tu powiedział, że Pan nas poinformował w trakcie. Panie Mateuszu zasada jest taka, że jakiekolwiek prace się wykonuje, no wypadałoby nas powiadomić przed, a nie w trakcie, gdzie wykopaliście dosłownie dół na ponad pół metra. Rozmawialiśmy później po tym jak już doszło do tego co zrobiliście i ja powiedziałam Panu wprost, nie powinniście tego robić. Chłopaki nie powinniście tego robić bo wiecie w jakim stanie jest budynek i to groziło zawaleniem. To były wykopy, to było drążenie tymi młotami pneumatycznymi i powiedziałam Panu wprost, „i co ja teraz powinnam zrobić? Zawołać Inspektorat?”. A Pan co do mnie powiedział „wolałbym nie”. A Pan co teraz zrobił. A Pan teraz woła na nas Inspektorat na bramę? Dobrze i tylko jeszcze moje jedno zdanie, bo tylko moje spostrzeżenia, żebyśmy tego nie przedłużali. I ja powiem tak, ja mam ogromny szacunek do wszystkich Strażaków wszędzie i również do was i chwalę to, że robicie, działacie, że tej diety się zrzekacie, że chcecie coś działać. Ale pamiętajcie o tym, róbcie to co możecie robić, malujcie, ale nie róbcie tak więcej takich rzeczy które zrobiliście. Pan doskonale o tym wie, że nie powinniście tego sami robić i wie Pan o tym i ja dziękuję serdecznie. A chwała wam za to, że jesteście, że działacie, że chcecie. I my robimy wszystko po to żeby wam pomóc i sami doskonale wiecie, że budynek był w bardzo złym stanie, w bardzo złym stanie, co nawet podczas kontroli u nas doraźnej powiedział Pan Sienkiewicz: „byłem tam pierwszy raz, jak zobaczyłem to to powinniśmy to zburzyć.” I my naprawdę chcemy wam pomóc, a teraz to proszę Państwa co wyszło, przecież dwa lata z rzędu robiliśmy dla was, składaliśmy wnioski, mogliśmy to dla Przynotecka zrobić, mogliśmy to do Pławina zrobić, do Starego Kurowa zrobić. To my chcemy dobrze, a wy z nas Państwo robicie, co? Prokuratura, złodzieje, oszuści, pod stawiacze. Dziękuję, ja już więcej na ten temat nie mam nic do powiedzenia. A teraz głos przekażę zastępcy, który odpowie Panu na pytanie.

Pan Mateusz Wróbel – Naczelnik OSP w Błotnicy, jak bym mógł to tylko się odniosę do tego. Pani Wójt, przede wszystkim tak jak w tym piśmie naszym jest opisane. My jako użytkownicy o jakichkolwiek remontach też w żaden sposób z nami nie uzgadniacie, ok macie prawo budynek jest wasz. Budynek jest wasz, wy określacie potrzeby, w porządku, nie ma problemu, ale co do wymiany posadzki, żeby było jasne w momencie kiedy robiliśmy przed jeszcze wymianą Pan Łukasz Węglarz został poinformowany, że będziemy robić wymianę posadzki. Mamy udokumentowane na zdjęciach co mają radni, dostali bo wysyłałem do tych co oczywiście miałem telefon, jak się to odbywało, ile tego posadzki zostało zerwane tego betonu i w jakiej technologii zostało to zrobione. Zdjęcia podczas odbioru, bo to też było jeden z naszych zarzutów, że wymieniamy posadzkę na własną rękę. Tak jak mówię, zdjęcia pokazałem waszemu inspektorowi budowlanemu Panu Kuszwarze, czy zostało zrobione zgodnie ze sztuką budowlaną? Oczywiście potwierdził. Czyli zrobiliśmy izolację od gruntu, cała posadzka jest zbrojona prętem zbrojeniowym dwunastką F12 oczywiście i beton jest wylany B25. Pomógł nam kolega któremu chcę podziękować, Pan Darek przyjechał i też po nocy nam ją zacierał, żeby ta posadzka miała tą powierzchnię, powiedzmy jak posadzki przemysłowe, żeby tu jakiś standard już był. Takie zarzuty wobec nas, że my zawsze stawiamy kłody pod nogi. Pani Wójt, problemem jest to, że moi ludzie się naprawdę napracowali, chcieli mieć jak największe światło bramy, tak jak mówię zgodnie z uchwałą 283, to jest Uchwała Prezydium OSP RP jasno określa, jakie są uwarunkowania dla remiz. Nasze prace to nie są nasze widzimisię, że my chcemy mieć nową posadzkę 2 metry pod ziemią, oczywiście, że nie. Tutaj w tej uchwale jest jasno określone jaki jest wymiar dla bramy garażowej. Jeżeli Państwo pozwolicie to tylko przeczytam, to co tutaj jest dla nas, to jest tak naprawdę taka wykładnia do czego mamy zmierzać. Wybór rozmiaru przejazdu i bram zależy od wysokości pojazdów i bezpośrednio od wielkości miejsca postoju dla pojazdów niższych niż 3 metry niższych, czyli najmniejsza forma pojazdu. Światło bramy powinno mieć 350 x 350, pojazdy wyższe niż 3 metry światło bramy powinno być 350 x 450. To jest w ustawie takie, że tak powinien minimum, które określa dla Ochotniczych Straż Pożarnych. Tą uchwałą się opierają najczęściej podczas budów i modernizacji remiz większość samorządów, my też się o to oparliśmy. Czyli to nie jest tak, przyszliśmy z kolegami i na hura robimy sobie posadzkę. Jakieś konkrety były, do jakiś standardów chcieliśmy dążyć. Budynek mamy, jaki mamy, cieszymy się, że w ogóle mamy, nie jak nasi koledzy do tej pory byli na wynajętej z OSP Łęgowo, i go staramy się ratować. Radni byli na miejscu, widzieli ten nasz garaż po remoncie, był Pan Inspektor, każdemu pasowało. Problem jest tylko taki, że jeżeli byśmy wiedzieli, że te światło bramy będzie tak silnie zmniejszone, wolelibyśmy zostać przy starej bramie, bo mogliśmy wyjeżdżać, mogliśmy jechać do akcji, mogliśmy pomagać ludziom, na chwilę obecną nie możemy i mamy ręce związane. Także dziękuję.

 Pan Krzysztof Sanocki – Przewodniczący Rady Gminy, czy jeszcze w tej sprawie.

 Pan Łukasz Węglarz – Zastępca Wójta Gminy, chciałem bardzo szybko, tylko będę rzucał faktami, hasłowo. Brama posiada dokumentację między innymi znak CE, nie rozumiem skąd takie domniemanie, że tego nie ma. Panowie radni nie pytali o to. Pan Mateusz wspomniał, że chce te dokumenty, no ale to tak że chce, ale jakby no to trzeba przyjść, powiedzieć, wystąpić.

 Pan Mateusz Wróbel – Naczelnik OSP w Błotnicy, przepraszam ale do tej pory nie miałem informacji.

 Pan Łukasz Węglarz – Zastępca Wójta Gminy, no bo jest domniemanie, że nie ma, Panowie jakby twierdzicie że nie ma. Więc brama posiada te dokumenty. Jeżeli chodzi o sam zakres robót i samowolę budowlaną to wymiana posadzki nie jest samowolą, ale nie w tym rzecz, Panowie obniżyli się z posadzką około 15 cm. w związku z czym zmienia się kubatura tego garażu, w związku z czym zmienia się parametr techniczny jest już wtedy to przebudowa i potrzebna jest decyzja pozwolenia na budowę, w związku z tym jest to samowola budowlana. Fakt, że Panowie się obniżyli, powoduje że nowa brama jest również niżej. W tej chwili skrzydła tej nowej bramy, nie można ich otworzyć do pełnej szerokości bo przeszkadza ziemia, która wcześniej była wyżej. Należy w tej chwili przebudować cały wjazd do tego garażu, wykonać odwodnienie, pewnie liniowe, pewnie jakieś odsącze bo teraz powstała niecka w której będzie się zbierać woda. Należy usunąć tą ziemię, pewnie wstawić jakieś murki oporowe, bo jest to dużo niżej. Bez tych prac, także tutaj jest kluczowa odpowiedź, światło bramy będzie mniejsze niż te, które było w tej starej bramie. Jeżeli chodzi o zawiadomienie, które Panowie złożyli Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, przypuszczam że Powiatowy Inspektorat przy okazji tego zawiadomienia oceni cały budynek pod względem technicznym, no i mam duże obawy, że będzie wyłączony z użytkowania ze względu na te spękania. Ale to są tylko moje przypuszczenia. Jeżeli dojdzie do kontroli, to oczywiście Powiatowy Inspektorat nas zawiadomi jako właściciela budynku. Tak jak Pani Wójt mówiła inicjatywie. Ja rozumiem bardzo słuszna, Panowie chcieliście i tak dalej. Ale najważniejsze jest bezpieczeństwo. Nie da się do starego budynku za wszelką cenę zamontować tego czego by się chciało. Bo najważniejsze jest bezpieczeństwo. Być może dałoby się to zrobić, ale gdybyśmy mieli szczegółową dokumentację. Ja nie mówię o tym, że jestem pewny że ościeżnica trzyma strop. Ale proszę na te zdjęcia spojrzeć, które przesłaliśmy albo udać się tam na miejsce. Tam są spękania wielkości pięści. Nikt odpowiedzialny nie zacznie kłóć, robić robót rozbiórkowych w takim budynku, bo to grozi życia i zdrowia. Gdybyśmy mieli dokumentację szczegółową i podpisałby się pod tym projektant i wpisałby rozwiązania techniczne które pozwalałyby na poszerzenie tego otworu bramowego, na zamontowanie innej bramy, no nie wiem na szereg innych rozwiązań, które by w pełni zadowoliły Panów druhów, no to jak najbardziej. Ale my takiej dokumentacji nie mieliśmy. Wymieniliśmy bramę, zamontowaliśmy taką jaka była możliwa w obecnych uwarunkowaniach do zamontowania. I teraz, no brama jest, należałoby przebudować ten wjazd. Chcemy zrobić tą ekspertyzę techniczną, ale wobec tej informacji, że ma być kontrola Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego, no to uważam że jakby do czasu tej kontroli i wyników, zapoznania się z wynikami tej kontroli nie można jakkolwiek działać, trzeba czekać na wnioski z tej kontroli i wtedy ewentualnie podejmować działania. Jeżeli Pani Inspektor wskaże elementy które należałoby poprawić, aby budynek mógł być użytkowany, no to będziemy, będzie trzeba zrobić dokumentację, będzie trzeba uzyskać pozwolenia na budowę, zgromadzić środki, wykonać te przebudowy, budowy, aby ten budynek mógł dalej funkcjonować jako remiza.

 Pan Mateusz Wróbel – Naczelnik OSP w Błotnicy, Panie Łukaszu to jak Pan pozwoli to z tych takich jak Pan mówi konkretów, jak dobrze Pan wie nowa brama jest zamontowana w starej ościeżnicy bo stare drzwi w momencie otwierania skrzydła były równo ze ścianami budynku, równo. Na obecną chwile, jeżeli brama jest zamontowana wewnątrz tej ościeżnicy to nowe skrzydła zostają nam wewnątrz i to jest ta różnica. Niemielibyśmy też żadnych pretensji gdybyśmy mieli wymianę samych skrzydeł, czyli do starej ościeżnicy założylibyście nam nowe skrzydła, nie byłoby w ogóle tej rozmowy. Bo byśmy uzyskali wtedy te światło bramy, które miała poprzednia brama i wtedy moglibyśmy wyjeżdżać. Jeżeli już tak idziemy w konkretach, jeżeli chodzi o wysokość budynku, wysokość podjazdu się nie zmieniła, dobrze Pan wie, że przed tą bramą czyli w miejscu, gdzie my tak naprawdę poniekąd też wyręczyliśmy trochę wykonawcę, zebraliśmy te całe skrawki połamanego betonu, bo to nie był podjazd tylko połamanego betonu. Część jednak została, połowa tego podjazdu została i ona jest na chwilę obecną. I tak zgodnie z tym co sam sprawdziłem jest 4 cm niżej niż nasza posadzka w garażu. Podjazd który jest przed remizą jest częścią, pół tego podjazdu zostało betonowego starego. Także jeżeli chodzi o ziemię, która haczy to sam Pan powiedział, że jednym z pomysłów który był na szerokie otwarcie bramy, czyli tak żeby te skrzydła się schowały za ścianę budynku, zaproponowaliście, że rozbierzecie opaskę, częściowo rozbierzecie ocieplenie fundamentów i wylejecie poduszkę tak żeby się skrzydła bramy otwierały, że tak powiem o 180O , żeby uzyskać światło potrzebne do wyjazdu z budynku.

 Pan Łukasz Węglarz – Zastępca Wójta Gminy, teraz tych prac nie wykonamy, no bo jeżeli będzie Pani Inspektor no to zalecenia mogą być zupełnie inne. To był pomysł na szybko Pana Kuszwary Inżyniera. Nie będę się też odnosił do tego zarzutu, że brama droga, tania. Zapytanie było publiczne, no należało startować. Ma Pan oferty z Kris-Pola za 36 000,00 zł. Rozbieraliśmy budynek w Starym Kurowie który Pan wycenił na 20 000,00 zł za rozbiórkę, zrobiła to firma za 4 000,00 zł i nikt tu jakby nie podnosi larum z tego tytułu. No argument taki, że ktoś coś zrobił i to jest za drogie, ja bym zrobił taniej, po fakcie no to to jest żaden argument. Proszę założyć firmę startować w tego typu zapytaniach i zarabiać pieniążki. I taki argument naprawdę do mnie nie trafia. Jeżeli chodzi o zaniżenie posadzki no to to jest takt. To jest fakt, no czemu Pan teraz mówi, że jest na tym samym poziomie nowa posadzka, a wjazd który był przez chwilę ten stary to jest różnica 10, 15 cm. W tej chwili wjazd stary jest rozkuty przysypany jakąś szlakom. No można iść zobaczyć. To widać na pierwszy rzut oka, macie Państwo też to na zdjęciach. W związku z czym ta posadzka obniżyła się, no i tak to wygląda. Ja dziękuję, ja już nie będę głosu zabierał bo to przedłużamy. Tutaj jakby wymieniliśmy się argumentami. Myślę, że najistotniejsza informacja jest taka, że mamy kontrolę Powiatowego Inspektoratu przed sobą i należy do czasu tej kontroli wstrzymać się. To już będzie wszczęte postępowanie naprawcze, czy wstrzymane użytkowanie.

Pan Mateusz Wróbel – Naczelnik OSP w Błotnicy, Panie Łukaszu działalność gospodarczą prowadzę od 2013 roku i od tego czasu biorę czynny udział w różnych przetargach, najróżniejszych. Co do ceny jaką jest za tą bramę nie nam oceniać ile to kosztowało, to nie jest w ogóle nasza kompetencja jako strażaków.

 Pani Magdalena Szydełko – Wójt Gminy, ale jednak oceniacie.

 Pan Mateusz Wróbel – Naczelnik OSP w Błotnicy, Pani Wójt ta wycena była nam potrzebna do tego, abyśmy mogli określić czy w tym budżecie, który posiadała gmina, mamy w ogóle o co walczyć. Czyli te postulaty, które pisaliśmy w piśmie o przeszkleniu, o bramie w kolorze czerwonym oraz o tych małych drzwiach w jednym ze skrzydeł. Czy w ogóle w tym budżecie, który gmina posiada, bo on oczywiście nie jest z gumy. My to doskonale rozumiemy. Ale jest firma, która potwierdziła, że jeżeli brama z montażem kosztuje 10 240,00 zł, to w tym budżecie 30 000,00 zł brutto, jest to powiedzmy jakiś procent tej ceny i wykonawca spokojnie mógł taką bramę założyć. Jak dla nas jeżeliby nawet Urząd Gminy wydał 100 000,00 zł na tą bramę, nam by to w ogóle nie przeszkadzało o ile brama pozwalałaby nam wyjechać z garażu. To jest podstawowa rzecz. Także dziękuję za udzielony głos.

 Pan Krzysztof Sanocki – Przewodniczący Rady Gminy, myślę że to wszystko się dobrze potoczy, będziemy czekać na ekspertyzę.

Pan Łukasz Węglarz – Zastępca Wójta Gminy, dokładnie ekspertyza jest w tej chwili kluczowa no i jeżeli nie będzie pozwolenia na użytkowanie to tutaj kwestia, czy Panowie mogą wyjechać czy nie mogą już jest drugorzędna.

 Pan Piotr Wróbel – mieszkaniec Starego Kurowa, ja tylko się zapytam. Jak można inwestować pieniądze nawet 30 000,00 zł w budynek, który w zasadzie nie wiemy czy technicznie uniesie tą bramę. Jak można inwestować pieniądze? Jeszcze raz zapytam, w budynek który może się okazać, że jest do rozbiórki. Bez żadnych badań specjalistów. Moim zdaniem to jest jakieś zaniedbanie z ramienia.

 Pan Łukasz Węglarz – Zastępca Wójta Gminy, gmina zainwestowała niecałe 2 000,00 zł, tak jak mówiłem resztę, pozostałe środki nie są z budżetu gminy.

 Pan Piotr Wróbel – mieszkaniec Starego Kurowa, proszę Pana to są publiczne pieniądze.

Pan Łukasz Węglarz – Zastępca Wójta Gminy, proszę Pana ja nie przesądzam czy budynek jest do rozbiórki czy nie. Chcieliśmy małymi kroczkami go poprawiać i robić. Doszliśmy do momentu w którym wydaje nam się, że ta ekspertyza jest potrzebna, a moment ten jest spowodowany działaniami tą samowolą budowlaną. Nie chcemy, żeby stało się komuś coś złego. Ja wiem, że Panowie mają duży zapał do prowadzenia tych prac i no za pół roku mogłoby okazać się, że znowu jakieś prace zaistnieją o których nie wiemy. Chcemy to powstrzymać, chcemy się upewnić jaki jest stan techniczny. Uważam, że bardzo dobrze, że Panowie zawiadomili Inspektorat. Będziemy mieć jasność co do stanu technicznego i będziemy mogli dalsze kroki podejmować. Dziękuję.

 Pan Paweł Rodzeń – Sołtys Nowego Kurowa, dzień dobry. Ja tak bardzo króciutko, ponieważ jestem też sołtysem i strażakiem jakby tutaj tej kwestii remizy nie ruszam. Tylko zabolała mnie kwestia Pana Kroplewskiego, że wszystko co robi Pani Wójt jest takie złe. Przypominam, że to ludzie wybrali Panią Wójt, tak samo jak ludzie wybrali radnych i Pan Kroplewski mógł być radnym, mógł być wójtem i mógł być sołtysem i mógł działać, a nie tylko krytykować. Bo tak jest najłatwiej, najprościej. I tylko tyle i zachowanie zrobił tutaj wywody, a nie chciał wysłuchać wszystkiego do końca. Drzwi nie są zamknięte dla nikogo, nie ma komu grać w piłkę, kluby się zamykają co nie ma komu grać w piłkę. I kosić trawę tylko dlatego żeby rosła nie ma sensu. Więc nie rozpoznał sprawy do końca, rozgrzebał i wyszedł. Drzwi są otwarte. Biorą dary w ramach podzięki mogliby chociaż przyjść i usiąść i podziękować za to co dostają. I sala byłaby pełna, na pewno by się tu nie zmieścili. Dziękuję.

Pani Magdalena Szydełko – Wójt Gminy, takie moje jedno spostrzeżenie. Do Pana Bilińskiego do Pana radnego Bilińskiego. Jak Państwo pewnie zauważyliście Pan radny Biliński ciągle przedstawia sytuację w taki sposób, mieszkańcy mówią, mieszkańcy mówią, mieszkańcy mówią. I proszę Państwa no do mnie też mieszkańcy ciągle mówią, ciągle do mnie mówią „Magda, ten Biliński ciągle o Tobie mówi”, wszędzie gdziekolwiek jest, czy w Kurowie czy gdzieś mam znajomych wszędzie mówią. Mój mąż też się o tym dowiedział, bo do niego też ciągle ludzie mówią, że ten Biliński ciągle o tobie mówi. Panie Biliński, mój mąż już zaczyna być zazdrosny. Jeżeli Panu się podobam, niech Pan mi to powie prosto w oczy.

 Pan Romuald Biliński – radny, bardzo mi się Pani podoba. Mi ludzie też mówią, że Pani wszędzie gdzie jedzie nawet do innych Wójtów i Burmistrzów mówi, że ten Biliński. A teraz jeszcze Pan Sienkiewicz i teraz jeszcze Pan Wróbel to wszyscy są Pani wrogowie, na Panią najeżdżają. Ale Zdrowych i Wesołych Świąt życzę i Szczęśliwego Nowego Roku.

Pan Krzysztof Sanocki – Przewodniczący Rady Gminy, chciałbym życzyć Państwu Zdrowych i Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku.

**19. Zakończenie obrad LXIII Sesji Rady Gminy.**

Wobec wyczerpania tematów posiedzenia Przewodniczący Rady Gminy Stare Kurowo Pan Krzysztof Sanocki o godz. 1812 zamknął obrady LXIII Sesji Rady Gminy Stare Kurowo.

W trakcie obrad LXIII Sesji Rady Gminy Stare Kurowo w dniu 20.12.2023r. Rada Gminy podjęła następujące uchwały:

1. Uchwała Nr LXIII.333.2023 Rady Gminy Stare Kurowo w sprawie: uchwały budżetowej Gminy Stare Kurowo na 2024 rok.

2. Uchwała Nr LXIII.334.2023 Rady Gminy Stare Kurowo w sprawie: uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Stare Kurowo na lata 2024-2030.

3. Uchwała Nr LXIII.335.2023 Rady Gminy Stare Kurowo w sprawie: zmiany uchwały budżetowej na 2023 rok.

4. Uchwała Nr LXIII.336.2023 Rady Gminy Stare Kurowo w sprawie: zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Stare Kurowo na lata 2023-2030.

5. Uchwała Nr LXIII.337.2023 Rady Gminy Stare Kurowo zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków gminy Stare Kurowo.

 *Protokołowała: Przewodniczył:*

*Inspektor ds. Organizacyjnych i RG Przewodniczący RG Stare Kurowo*

 *(-) Małgorzata Rodzeń (-) Krzysztof Sanocki*